

Spółeczne konsultacje podwyżki cen żywności

Powiedzieli „Gazecie”

Publikujemy dalsze opinie naszych Czytelników:

WIESŁAWA CZERESIUŁ — gospodyni domowa z Łomży:

— Ochłonęłam nieco, gdy zapoznaliśmy się z propozycjami podwyżek, bo wszędzie słychać było, że mają one wzrosnąć o 300 proc. Nie znaczy to jednak, że jestem zadowolona, bo budżet domowy zostanie zmniejszony. Łącznie z płacą męża mam co miesiąc do dyspozycji ok. 18 tys. zł. Dotychczas zdecydowana większość, bo blisko 10 tys. wydajemy na żywność.

Myślę jednak, że rząd zrobił dobrze z wprowadzeniem konsultacji, że nie było zaskoczenia jak np. z ponowną regulacją masła. Chodzi tylko o to, by była to konsultacja autentyczna i szczerza, by do ministra Krawczyńskiego docierały nie same opinie na „tak”, ale i na „nie”.

KRYSTYNA SUCHANEK — siostra pogotowia PCK w Suwałkach.

Zamiast żywności ja podniosłam ceny alkoholu, kawy i towarów luksusowych np. pralek automatycznych.

ciąg dalszy na str. 2

Opublikowane w sobotniej prasie propozycje podwyżek cen żywności zgłoszone zostały do szerokiej konsultacji społecznej. Projektodawcy pragną w całej rozciągłości respektować zasadę „nie o nas bez nas”. Już pierwsze ogłoszenia, jakie kierowano do redakcji prasy, radia i telewizji, pozwalały sądzić, że dyskusja społeczna na ten temat będzie miała poważny, rzeczowy charakter. Problem to niestety wprowadzenie do całego społeczeństwa, ale zarazem konieczny do rozwiązania. Dlatego też ważna wydaje się również sama technika konsultacji.

Opinie — poparte argumentacją — uwzględniające sytuację materialną poszczególnych grup społeczeństwa — przyczynić się powinny do wyboru rozwiązań optymalnych.

ciąg dalszy na str. 2

Zbieramy opinie - odpowiadamy na pytania

Niemal w każdej rodzinie dyskutuje się obecnie na temat propozycji zmiany cen artykułów żywnościowych. Podczas studiowania materiału rodzą się różne pytania, dotyczące zarówno motywacji tych zmian, jak i szczegółowych rozwiązań.

Każdy Czytelnik może w tych sprawach napisać lub zatelefonować do „Gazety Współczesnej”. Odpowiedzi będziemy udzielać bezpośrednio, lub na naszych łamach.

Od dziś czynne są telefony — w Dziale Ekonomicznym 232-41, wew. 235 oraz 211-30 — w Dziale Łączności z Czytelnikami — tel. 232-41, wew. 246. Dziennikarze pełnią dyżur codziennie od godz. 9 do 15-jej (z wyjątkiem sobót i niedziel).

Zespoły konsultacyjne powstały przy urzędach wojewódzkich: w BIAŁYMSTOKU — tel. 417-314 (w sprawach cen) i 416-232 (w sprawach rekompensat), w ŁOMŻY — tel. 39-33, w SUWAŁKACH — tel. 38-76.

Delegacja CSRS złoży wizytę w Polsce

WARSZAWA (PAP) — Na zaproszenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Rady Państwa i Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w końcu listopada br. przybędzie do Polski z oficjalną wizytą przyjaźni delegacja partyjno-państwowa Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej pod przewodnictwem sekretarza generalnego Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej, Gustava Husaka.

Posiedzenie Prezydium CK SD

WARSZAWA (PAP) — Prezydium CK SD omówiło sytuację społeczno-polityczną kraju oraz przyjęło informację o przebiegu oficjalnej wizyty w naszym kraju delegacji partyjno-państwowej WRL pod przewodnictwem i sekretarza KC WSPR — Janosa Kadara oraz o podjętych podczas tej wizyty ustaleniach dotyczących współpracy gospodarczej.

Przeanalizowano założenia Centralnego Planu Roczego na 1984 r. Kierując się opiniami członków i zespołów CK SD Prezydium zalecało stanowisko wobec podstawowych założeń planu i zalecało wykorzystanie tych opinii w dalszej pracy nad CRR i w pracach sejmowych.

Wicepremier Zbigniew Madeja przedstawił w obszernym wywiadzie dla PAP nasz polski punkt widzenia tego problemu. Określił co i jak zamierzamy dziś i w przyszłości osiągnąć dzięki współpracy z państwami członkowskimi RWPG. Oto główne wątki i stwierdzenia.

Zacieśnianie współpracy gospodarczej Polski z krajami RWPG nie jest sprawą do-
różną, spowodowaną bieżącymi trudnościami — lecz
cechą trwałą, wynikającą
z pierwszego z naszych
układów politycznych,
po drugie ze wspólnoty ideologicznej i po trzecie z dokonanych już w ciągu minionych, kilkudziesięciu lat korzystnych powiązań gospodarczych. Dorazne trudności gospodarcze Polski są tylko dodatkowym impulsem na drodze integracji.

Pod pojęciem integracji rozumie się co najmniej trzy następujące elementy:

1) wzrost obrotów handlowych, powiązań kooperacyjnych i zacieśnianie innych związków gospodarczych. Doświadczenia krajów socjalistycznych.

2) tworzenie rodzimych (konkurencyjnych w stosunku do istniejących w świecie kapitalistycznym) biegów postępu technicznego w ramach naszej wspólnoty.

3) tworzenie rodzimych (konkurencyjnych w stosunku do istniejących w świecie kapitalistycznym) biegów postępu technicznego w ramach naszej wspólnoty.

Podjęcie integracji rozumie się co najmniej trzy następujące elementy:

1) wzrost obrotów handlowych, powiązań kooperacyjnych i zacieśnianie innych związków gospodarczych. Doświadczenia krajów socjalistycznych.

2) tworzenie rodzimych (konkurencyjnych w stosunku do istniejących w świecie kapitalistycznym) biegów postępu technicznego w ramach naszej wspólnoty.

3) tworzenie rodzimych (konkurencyjnych w stosunku do istniejących w świecie kapitalistycznym) biegów postępu technicznego w ramach naszej wspólnoty.

4) tworzenie rodzimych (konkurencyjnych w stosunku do istniejących w świecie kapitalistycznym) biegów postępu technicznego w ramach naszej wspólnoty.

5) tworzenie rodzimych (konkurencyjnych w stosunku do istniejących w świecie kapitalistycznym) biegów postępu technicznego w ramach naszej wspólnoty.

6) tworzenie rodzimych (konkurencyjnych w stosunku do istniejących w świecie kapitalistycznym) biegów postępu technicznego w ramach naszej wspólnoty.

7) tworzenie rodzimych (konkurencyjnych w stosunku do istniejących w świecie kapitalistycznym) biegów postępu technicznego w ramach naszej wspólnoty.

8) tworzenie rodzimych (konkurencyjnych w stosunku do istniejących w świecie kapitalistycznym) biegów postępu technicznego w ramach naszej wspólnoty.

9) tworzenie rodzimych (konkurencyjnych w stosunku do istniejących w świecie kapitalistycznym) biegów postępu technicznego w ramach naszej wspólnoty.

10) tworzenie rodzimych (konkurencyjnych w stosunku do istniejących w świecie kapitalistycznym) biegów postępu technicznego w ramach naszej wspólnoty.

11) tworzenie rodzimych (konkurencyjnych w stosunku do istniejących w świecie kapitalistycznym) biegów postępu technicznego w ramach naszej wspólnoty.

12) tworzenie rodzimych (konkurencyjnych w stosunku do istniejących w świecie kapitalistycznym) biegów postępu technicznego w ramach naszej wspólnoty.

13) tworzenie rodzimych (konkurencyjnych w stosunku do istniejących w świecie kapitalistycznym) biegów postępu technicznego w ramach naszej wspólnoty.

14) tworzenie rodzimych (konkurencyjnych w stosunku do istniejących w świecie kapitalistycznym) biegów postępu technicznego w ramach naszej wspólnoty.

15) tworzenie rodzimych (konkurencyjnych w stosunku do istniejących w świecie kapitalistycznym) biegów postępu technicznego w ramach naszej wspólnoty.

16) tworzenie rodzimych (konkurencyjnych w stosunku do istniejących w świecie kapitalistycznym) biegów postępu technicznego w ramach naszej wspólnoty.

17) tworzenie rodzimych (konkurencyjnych w stosunku do istniejących w świecie kapitalistycznym) biegów postępu technicznego w ramach naszej wspólnoty.

18) tworzenie rodzimych (konkurencyjnych w stosunku do istniejących w świecie kapitalistycznym) biegów postępu technicznego w ramach naszej wspólnoty.

19) tworzenie rodzimych (konkurencyjnych w stosunku do istniejących w świecie kapitalistycznym) biegów postępu technicznego w ramach naszej wspólnoty.

20) tworzenie rodzimych (konkurencyjnych w stosunku do istniejących w świecie kapitalistycznym) biegów postępu technicznego w ramach naszej wspólnoty.

21) tworzenie rodzimych (konkurencyjnych w stosunku do istniejących w świecie kapitalistycznym) biegów postępu technicznego w ramach naszej wspólnoty.

22) tworzenie rodzimych (konkurencyjnych w stosunku do istniejących w świecie kapitalistycznym) biegów postępu technicznego w ramach naszej wspólnoty.

23) tworzenie rodzimych (konkurencyjnych w stosunku do istniejących w świecie kapitalistycznym) biegów postępu technicznego w ramach naszej wspólnoty.

24) tworzenie rodzimych (konkurencyjnych w stosunku do istniejących w świecie kapitalistycznym) biegów postępu technicznego w ramach naszej wspólnoty.

25) tworzenie rodzimych (konkurencyjnych w stosunku do istniejących w świecie kapitalistycznym) biegów postępu technicznego w ramach naszej wspólnoty.

26) tworzenie rodzimych (konkurencyjnych w stosunku do istniejących w świecie kapitalistycznym) biegów postępu technicznego w ramach naszej wspólnoty.

27) tworzenie rodzimych (konkurencyjnych w stosunku do istniejących w świecie kapitalistycznym) biegów postępu technicznego w ramach naszej wspólnoty.

28) tworzenie rodzimych (konkurencyjnych w stosunku do istniejących w świecie kapitalistycznym) biegów postępu technicznego w ramach naszej wspólnoty.

29) tworzenie rodzimych (konkurencyjnych w stosunku do istniejących w świecie kapitalistycznym) biegów postępu technicznego w ramach naszej wspólnoty.

30) tworzenie rodzimych (konkurencyjnych w stosunku do istniejących w świecie kapitalistycznym) biegów postępu technicznego w ramach naszej wspólnoty.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 266 (10 042) Białystok — Łomża — Suwałki, środa, 16 XI 1983 r. Nakład: 105.800 A B Cena 5 zł

Polska i RWPG

Wywiad wicepremiera Z. Madeja dla PAP

WARSZAWA (PAP) — Obserwujemy ostatnio wyraźnie przyspieszony rytm kontaktów i rozmów gospodarczych Polski z krajami socjalistycznymi. Nie jest to oczywiście dziełem przypadku. Współpraca krajów RWPG wkracza w nową fazę. Widać to bardzo wyraźnie.

Wicepremier Zbigniew Madeja przedstawił w obszernym wywiadzie dla PAP nasz polski punkt widzenia tego problemu. Określił co i jak zamierzamy dziś i w przyszłości osiągnąć dzięki współpracy z państwami członkowskimi RWPG. Oto główne wątki i stwierdzenia.

Zacieśnianie współpracy gospodarczej Polski z krajami RWPG nie jest sprawą do-
różną, spowodowaną bieżącymi trudnościami — lecz
cechą trwałą, wynikającą
z pierwszego z naszych
układów politycznych,
po drugie ze wspólnoty ideologicznej i po trzecie z dokonanych już w ciągu minionych, kilkudziesięciu lat korzystnych powiązań gospodarczych. Dorazne trudności gospodarcze Polski są tylko dodatkowym impulsem na drodze integracji.

Pod pojęciem integracji rozumie się co najmniej trzy następujące elementy:

1) wzrost obrotów handlowych, powiązań kooperacyjnych i zacieśnianie innych związków gospodarczych. Doświadczenia krajów socjalistycznych.

2) tworzenie rodzimych (konkurencyjnych w stosunku do istniejących w świecie kapitalistycznym) biegów postępu technicznego w ramach naszej wspólnoty.

3) tworzenie rodzimych (konkurencyjnych w stosunku do istniejących w świecie kapitalistycznym) biegów postępu technicznego w ramach naszej wspólnoty.

4) tworzenie rodzimych (konkurencyjnych w stosunku do istniejących w świecie kapitalistycznym) biegów postępu technicznego w ramach naszej wspólnoty.

5) tworzenie rodzimych (konkurencyjnych w stosunku do istniejących w świecie kapitalistycznym) biegów postępu technicznego w ramach naszej wspólnoty.

6) tworzenie rodzimych (konkurencyjnych w stosunku do istniejących w świecie kapitalistycznym) biegów postępu technicznego w ramach naszej wspólnoty.

7) tworzenie rodzimych (konkurencyjnych w stosunku do istniejących w świecie kapitalistycznym) biegów postępu technicznego w ramach naszej wspólnoty.

8) tworzenie rodzimych (konkurencyjnych w stosunku do istniejących w świecie kapitalistycznym) biegów postępu technicznego w ramach naszej wspólnoty.

9) tworzenie rodzimych (konkurencyjnych w stosunku do istniejących w świecie kapitalistycznym) biegów postępu technicznego w ramach naszej wspólnoty.

10) tworzenie rodzimych (konkurencyjnych w stosunku do istniejących w świecie kapitalistycznym) biegów postępu technicznego w ramach naszej wspólnoty.

11) tworzenie rodzimych (konkurencyjnych w stosunku do istniejących w świecie kapitalistycznym) biegów postępu technicznego w ramach naszej wspólnoty.

12) tworzenie rodzimych (konkurencyjnych w stosunku do istniejących w świecie kapitalistycznym) biegów postępu technicznego w ramach naszej wspólnoty.

13) tworzenie rodzimych (konkurencyjnych w stosunku do istniejących w świecie kapitalistycznym) biegów postępu technicznego w ramach naszej wspólnoty.

14) tworzenie rodzimych (konkurencyjnych w stosunku do istniejących w świecie kapitalistycznym) biegów postępu technicznego w ramach naszej wspólnoty.

15) tworzenie rodzimych (konkurencyjnych w stosunku do istniejących w świecie kapitalistycznym) biegów postępu technicznego w ramach naszej wspólnoty.

16) tworzenie rodzimych (konkurencyjnych w stosunku do istniejących w świecie kapitalistycznym) biegów postępu technicznego w ramach naszej wspólnoty.

17) tworzenie rodzimych (konkurencyjnych w stosunku do istniejących w świecie kapitalistycznym) biegów postępu technicznego w ramach naszej wspólnoty.

18) tworzenie rodzimych (konkurencyjnych w stosunku do istniejących w świecie kapitalistycznym) biegów postępu technicznego w ramach naszej wspólnoty.

19) tworzenie rodzimych (konkurencyjnych w stosunku do istniejących w świecie kapitalistycznym) biegów postępu technicznego w ramach naszej wspólnoty.

20) tworzenie rodzimych (konkurencyjnych w stosunku do istniejących w świecie kapitalistycznym) biegów postępu technicznego w ramach naszej wspólnoty.

21) tworzenie rodzimych (konkurencyjnych w stosunku do istniejących w świecie kapitalistycznym) biegów postępu technicznego w ramach naszej wspólnoty.

22) tworzenie rodzimych (konkurencyjnych w stosunku do istniejących w świecie kapitalistycznym) biegów postępu technicznego w ramach naszej wspólnoty.

23) tworzenie rodzimych (konkurencyjnych w stosunku do istniejących w świecie kapitalistycznym) biegów postępu technicznego w ramach naszej wspólnoty.

24) tworzenie rodzimych (konkurencyjnych w stosunku do istniejących w świecie kapitalistycznym) biegów postępu technicznego w ramach naszej wspólnoty.

25) tworzenie rodzimych (konkurencyjnych w stosunku do istniejących w świecie kapitalistycznym) biegów postępu technicznego w ramach naszej wspólnoty.

26) tworzenie rodzimych (konkurencyjnych w stosunku do istniejących w świecie kapitalistycznym) biegów postępu technicznego w ramach naszej wspólnoty.

27) tworzenie rodzimych (konkurencyjnych w stosunku do istniejących w świecie kapitalistycznym) biegów postępu technicznego w ramach naszej wspólnoty.

28) tworzenie rodzimych (konkurencyjnych w stosunku do istniejących w świecie kapitalistycznym) biegów postępu technicznego w ramach naszej wspólnoty.

29) tworzenie rodzimych (konkurencyjnych w stosunku do istniejących w świecie kapitalistycznym) biegów postępu technicznego w ramach naszej wspólnoty.

30) tworzenie rodzimych (konkurencyjnych w stosunku do istniejących w świecie kapitalistycznym) biegów postępu technicznego w ramach naszej wspólnoty.

31) tworzenie rodzimych (konkurencyjnych w stosunku do istniejących w świecie kapitalistycznym) biegów postępu technicznego w ramach naszej wspólnoty.

32) tworzenie rodzimych (konkurencyjnych w stosunku do istniejących w świecie kapitalistycznym) biegów postępu technicznego w ramach naszej wspólnoty.

33) tworzenie rodzimych (konkurencyjnych w stosunku do istniejących w świecie kapitalistycznym) biegów postępu technicznego w ramach naszej wspólnoty.

34) tworzenie rodzimych (konkurencyjnych w stosunku do istniejących w świecie kapitalistycznym) biegów postępu technicznego w ramach naszej wspólnoty.

35) tworzenie rodzimych (konkurencyjnych w stosunku do istniejących w świecie kapitalistycznym) biegów postępu technicznego w ramach naszej wspólnoty.

36) tworzenie rodzimych (konkurencyjnych w stosunku do istniejących w świecie kapitalistycznym) biegów postępu technicznego w ramach naszej wspólnoty.

37) tworzenie rodzimych (konkurencyjnych w stosunku do istniejących w świecie kapitalistycznym) biegów postępu technicznego w ramach naszej wspólnoty.

Gazeta Współczesna

S. Olszowski rozpoczął wizytę w Wietnamie

HANOI (PAP) — Na zaproszenie rządu WRS we wtorek przybył do Hanoi z oficjalną wizytą przyjaźni w Wietnamskiej Republice Socjalistycznej, minister Spraw Zagranicznych PRL Stefan Olszowski.

Wizytę polskiego gościa poprzedziły oficjalne komunikaty, a centralna prasa wietnamska opublikowała jego życzenia i zdanie.

Gościa powitał minister Spraw Zagranicznych WRS, Nguyen co Thach, który wyraził przekonanie, że wizyta przyczyni się do umocnienia przyjaźni między narodami Wietnamu i Polski oraz do pogłębienia wzajemnej współpracy i wzajemnie korzystnej współpracy.

Pod pojęciem integracji rozumie się co najmniej trzy następujące elementy:

1) wzrost obrotów handlowych, powiązań kooperacyjnych i zacieśnianie innych związków gospodarczych. Doświadczenia krajów socjalistycznych.

2) tworzenie rodzimych (konkurencyjnych w stosunku do istniejących w świecie kapitalistycznym) biegów postępu technicznego w ramach naszej wspólnoty.

3) tworzenie rodzimych (konkurencyjnych w stosunku do istniejących w świecie kapitalistycznym) biegów postępu technicznego w ramach naszej wspólnoty.

4) tworzenie rodzimych (konkurencyjnych w stosunku do istniejących w świecie kapitalistycznym) biegów postępu technicznego w ramach naszej wspólnoty.

5) tworzenie rodzimych (konkurencyjnych w stosunku do istniejących w świecie kapitalistycznym) biegów postępu technicznego w ramach naszej wspólnoty.

6) tworzenie rodzimych (konkurencyjnych w stosunku do istniejących w świecie kapitalistycznym) biegów postępu technicznego w ramach naszej wspólnoty.

7) tworzenie rodzimych (konkurencyjnych w stosunku do istniejących w świecie kapitalistycznym) biegów postępu technicznego w ramach naszej wspólnoty.

8) tworzenie rodzimych (konkurencyjnych w stosunku do istniejących w świecie kapitalistycznym) biegów postępu technicznego w ramach naszej wspólnoty.

9) tworzenie rodzimych (konkurencyjnych w stosunku do istniejących w świecie kapitalistycznym) biegów postępu technicznego w ramach naszej wspólnoty.

10) tworzenie rodzimych (konkurencyjnych w stosunku do istniejących w świecie kapitalistycznym) biegów postępu technicznego w ramach naszej wspólnoty.

11) tworzenie rodzimych (konkurencyjnych w stosunku do istniejących w świecie kapitalistycznym) biegów postępu technicznego w ramach naszej wspólnoty.

12) tworzenie rodzimych (konkurencyjnych w stosunku do istniejących w świecie kapitalistycznym) biegów postępu technicznego w ramach naszej wspólnoty.

13) tworzenie rodzimych (konkurencyjnych w stosunku do istniejących w świecie kapitalistycznym) biegów postępu technicznego w ramach naszej wspólnoty.

14) tworzenie rodzimych (konkurencyjnych w stosunku do istniejących w świecie kapitalistycznym) biegów postępu technicznego w ramach naszej wspólnoty.

15) tworzenie rodzimych (konkurencyjnych w stosunku do istniejących w świecie kapitalistycznym) biegów postępu technicznego w ramach naszej wspólnoty.

16) tworzenie rodzimych (konkurencyjnych w stosunku do istniejących w świecie kapitalistycznym) biegów postępu technicznego w ramach naszej wspólnoty.

17) tworzenie rodzimych (konkurencyjnych w stosunku do istniejących w świecie kapitalistycznym) biegów postępu technicznego w ramach naszej wspólnoty.

18) tworzenie rodzimych (konkurencyjnych w stosunku do istniejących w świecie kapitalistycznym) biegów postępu technicznego w ramach naszej wspólnoty.

19) tworzenie rodzimych (konkurencyjnych w stosunku do istniejących w świecie kapitalistycznym) biegów postępu technicznego w ramach naszej wspólnoty.

20) tworzenie rodzimych (konkurencyjnych w stosunku do istniejących w świecie kapitalistycznym) biegów postępu technicznego w ramach naszej wspólnoty.

21) tworzenie rodzimych (konkurencyjnych w stosunku do istniejących w świecie kapitalistycznym) biegów postępu technicznego w ramach naszej wspólnoty.

22) tworzenie rodzimych (konkurencyjnych w stosunku do istniejących w świecie kapitalistycznym) biegów postępu technicznego w ramach naszej wspólnoty.

23) tworzenie rodzimych (konkurencyjnych w stosunku do istniejących w świecie kapitalistycznym) biegów postępu technicznego w ramach naszej wspólnoty.

24) tworzenie rodzimych (konkurencyjnych w stosunku do istniejących w świecie kapitalistycznym) biegów postępu technicznego w ramach naszej wspólnoty.

25) tworzenie rodzimych (konkurencyjnych w stosunku do istniejących w świecie kapitalistycznym) biegów postępu technicznego w ramach naszej wspólnoty.

26) tworzenie rodzimych (konkurencyjnych w stosunku do istniejących w świecie kapitalistycznym) biegów postępu technicznego w ramach naszej wspólnoty.

27) tworzenie rodzimych (konkurencyjnych w stosunku do istniejących w świecie kapitalistycznym) biegów postępu technicznego w ramach naszej wspólnoty.

28) tworzenie rodzimych (konkurencyjnych w stosunku do istniejących w świecie kapitalistycznym) biegów postępu technicznego w ramach naszej wspólnoty.

29) tworzenie rodzimych (konkurencyjnych w stosunku do istniejących w świecie kapitalistycznym) biegów postępu technicznego w ramach naszej wspólnoty.

30) tworzenie rodzimych (konkurencyjnych w stosunku do istniejących w świecie kapitalistycznym) biegów postępu technicznego w ramach naszej wspólnoty.

31) tworzenie rodzimych (konkurencyjnych w stosunku do istniejących w świecie kapitalistycznym) biegów postępu technicznego w ramach naszej wspólnoty.

32) tworzenie rodzimych (konkurencyjnych w stosunku do istniejących w świecie kapitalistycznym) biegów postępu technicznego w ramach naszej wspólnoty.

33) tworzenie rodzimych (konkurencyjnych w stosunku do istniejących w świecie kapitalistycznym) biegów postępu technicznego w ramach naszej wspólnoty.

34) tworzenie rodzimych (konkurencyjnych w stosunku do istniejących w świecie kapitalistycznym) biegów postępu technicznego w ramach naszej wspólnoty.

35) tworzenie rodzimych (konkurencyjnych w stosunku do istniejących w świecie kapitalistycznym) biegów postępu technicznego w ramach naszej wspólnoty.

Po co są i czym różnią się warianty propozycji podwyżek cen

WARSZAWA (PAP) — Z pytań i uwag napływających w związku z opublikowanymi propozycjami podwyżek cen — pisze dziennikarz PAP — wiele dotyczy różnic pomiędzy poszczególnymi wariantami. Nie są one dla wszystkich czytelników jasne i dostatecznie zrozumiałe. Być może wynika to z faktu, że można je rozpatrywać z wielu punktów widzenia: równowagi rynkowej, konsekwencji dla gospodarstwa domowego, struktury spożycia itp. Spróbujmy to usystematyzować.

Na wstępie warto odpowiedzieć na pytanie, jaki będzie rynek żywnościowy w przypadku przyjęcia tego lub innego wariantu. Wariant I (zarówno wersja a i jak i b) zakłada, że podwyżka przyniosłaby w skali roku zwiększenie wydatków na żywność o ok. 120 mld zł. Kwota ta odpowiadałaby dokładnie sumie, o jaką wzrosła koszt produkcji żywności oraz obrotu artykułami spożywczymi. Oznacza to, że przy ewentualnym wyborze tego wariantu są mniejsze szanse na poprawę równowagi rynkowej. Zamiast podwyżki przyniosłaby on tylko jej pogorszenie. Poprzedz podwyżkę bowiem zwrocone zostaną z rynku te pieniądze, które już wcześniej się na nim znalazły, w postaci wypłat dla rolników za produkty rolne jak również plac, pracowni-
ków handlu, przemysłu spożywczego, transportu itp.

Na marginesie warto przypomnieć, że mimo znacznego zahamowania inflacji, ilość pieniądza na rynku jest wciąż jeszcze większa, niż towarów i usług.

Ów „gorący pieniądz” kierowany jest głównie na rynek żywnościowy. Wariant I (a i b) z punktu widzenia równowagi rynku pozwala w zasadzie utrzymać istniejący stan rzeczy. Przy jego wyborze należy się liczyć z funkcjonowaniem nadal — dość szeroko — systemu kartkowego.

Wariant II idzie nieco dalej. Przewiduje się, iż suma pieniędzy zwrotnych z rynku w przypadku jego wprowadzenia wyniesie ok. 164 mld zł. Pozwoli to pokryć nie tylko wzrost kosztów produkcji i obrotów żywności, ale również zmniejszyć dotychczasowe dotacje do cen artykułów spożywczych. W przypadku „wielu artykułów zbliżyłby ceny do poziomu równowagi. Innymi słowy: przy tym wariantie większa jest szansa na szybsze doprowadzenie do zlikwidowania kartek, choć oczywiście wiele zależy od tego, jak ukształtuje się podaż towarów, zwłaszcza mięsa i jego przetworów. Perspektywy co do mięsa nie są najlepsze. Trzeba będzie dołożyć wielu starań, aby zachować kartkowe normy.

Drugą istotną różnicą jest struktura proponowanych cen.

ciąg dalszy na str. 2

Delegacja Demokratycznej Partii Chłopskiej z NRD w Łomżyńskim

Inf. wł. Na zaproszenie Naczelnego Komitetu ZSL przybyła do Polski delegacja Demokratycznej Partii Chłopskiej (Demokratische Bauernpartei Deutschlands) z NRD, której przewodniczący dyrektor Centralnego Ośrodka Kształcenia DBD — Willfried Szyman, 13 bm. gości przebywali w woj. łomżyńskim.

W trakcie pobytu zapoznali się z dorobkiem i problemami łomżyńskiego ludowców, prezentowanymi na spotkaniu z kierownictwem WK ZSL. Zwiedzili także Wojewódzki Ośrodek Postępu Rolniczego w Szepietowie, Muzeum Rolnictwa w Ciechanowie i Zbiórca Szkół Gminną w Małym Płocku. (nom)

Złota odznaka dla koła TPPR przy Pionie Gastronomii PSS „Społem”

Zaszczytne wyróżnienie — w postaci złotej honorowej odznaki TPPR — uzyskało Koło Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przy Pionie Gastronomii Powszechnej Społdzielni Spożywczej „Społem” w Białymstoku. Koło to liczące 68

Polska i RWPG

Po raz pierwszy w historii województwa zima nie zasko-

Otrzymałmyśmy wczoraj kilka sygnałów, że śnieg nie jest zbierany z ulic. Dyrektor Z. Stefanowicz zapewnił, że plugi posiadane przez PGKIM są przystosowane do zbierania warstwy śniegu powyżej 3 cm. Bardzo dobrze do tegorocznej zimy przygotował się Re-

Wszystkie autobusy wyszły na trasy. Zanotowano tylko jedno, ale ponadgodzinne opóźnienie odjazdu autobusu do Białegostoku.

Jak dowiedzieliśmy się w Wydziale Ruchu Drogowego MUSW — nie zanotowano wczoraj ani jednego wypadku drogowego.

(kłos)

Przezwywzł Mirosława S. w
powiedzi na zwrócona mu
agę o niewłaściwym za-
waniu — zabójca zaatakował
nieznajomego, mężczy-
nem. Cios okazał się śmier-
ny.
Mirosław S. skazany został
25 lat pozbawienia wol-
ności.
Wyrok nie jest prawomoc-

nieścizza 2,5 tys. widzów. Jeżeli będą rozgrywane mecze bokserskie, siatkówki, koszykówki — wówczas widownia zgromadzi ponad 3 tys. osób.

Dokumentację budowy hali widowiskowo-sportowej Włóknarzka wykonała Pracownia Oddziału Biura Projektów Sportowych „Polsport” w Białymstoku.

(14)

dobnie w środę, po przyby-
ciu do Nowego Jorku cypryj-
skiego ministra Spraw Zagra-
nicznych, Jeorjosa Jakowu.

★

ATENY (PAP) — W zwią-
zku z wydarzeniami na Cyprze
we wtorek rano zebrała się na
pilnym posiedzeniu Rada O-
bronny Narodowej Grecji w

Zastużony działacz PPR i P
Służby Bezpieczeństwa WUS
Wyrazy szczerzego współczu
R O D
składają:
Kier
Biał
i w

INIE

niectwo służbowe WUSW w
stoku, organizacja partyjna
towarzysze pracy.

k 4958-1

Ciąg dalszy ze str. 1

trzeba przeciwdziałać się błędnym teoriom. Czy zatem można liczyć na takich towarzyszy? Oto w sprawozdaniu przedłożonym egzekutywie skarbnik organizacji wymienia trzech towarzyszy, którzy oświadczyli, że nie chcą należeć do partii i dlatego nie opłacają składek.

Skończył — nasuwa się wniosek — trzeba więc było z tymi towarzyszami przeprowadzić rozmowę, poznać motywację ich postępowania i zdecydować co do ich przynależności do partii. Rzecz zastanawiająca: na zebraniu był obecny jeden z tych towarzyszy, robotnik ceniony za wysokie zawodowe kwalifikacje. O tym, że nie obciąża go trudna praca w zakładzie, świadczy jego rzeczowa wypowiedź w dyskusji.

Sądę, że na siabociach organizacji partyjnej zaciągają niedostateczną pracę jej egzekutywy. — Do chwili obecnej — przyznał sekretarz Pucyński — współpraca z samorządem odbywa się na luznych zasadach, brak jest partyjnej oceny wyników kontroli Delegatury NIK w zakresie realizacji rządowego programu przedsięwzięć modernizacyjnych oraz gospodarki surowcowej, nie zostało podjęte szkolenie ideologiczne, absolutnie nie działa ZSMP, nie powstał związek zawodowy...

Jednym słowem — marazm. Oczekiwałem więc w dyskusji na krytyczne ustosunkowanie się towarzyszy do tych zaniedbań. Spodziewałem się, że wskaza przyczyny tego niepokojącego stanu i zgłoszą wnioski, propozycje, uwagi, co i jak należy zrobić, żeby powstała organizacja „na nogi”. Lecz nikt nie wypowiedział ani jednego słowa na temat spraw wewnętrznych, organizacyjnych i ideologicznych. Cała natomiast dyskusja skupiała się na sytuacji zakładów, która — jeśli nie ulegnie poprawie — może doprowadzić do bankructwa.

W obliczu plajty?

Dyskusję inicjuje niedawno wybrany droga konkursu na naczelnego dyrektora — tow. Henryk Wawer. Wspomina o trudnym okresie, kiedy zabrakło surowca do produkcji i o przedsięwzięciach, które spowodowały rozwój przemysłu garbarskiego i skórzanego. Dziś nie ma większych kłopotów z zapotrzebowaniem, o czym świadczy wyprodukowanie w ciągu trzech kwartałów ponad 887 tysięcy metrów kwadr. skór. Jest to o 2,5 procent więcej niż założono w planie i o 22 procent — aniżeli zrobiono w tych samych miesią-

netto. — Strata 31 milionów — powtarza — powstała z powodu niesprzedania wyrobów o zaniżonej gatunkowości.

Drugi powód złej sytuacji — dodaje — to zmiana cen z umownych na regulowane. A jak wtedy towarzysze, koszty przerobu są u nas niskie, co przy 10-procentowym zysku, mocno ogranicza nasze możliwości finansowe. Tym bardziej, że nastąpił wzrost kosztów transportu, obsługi bankowej, remontów. Wyjaśnienia dyrektora uzupełnia główny księgowy — tow. Eugeniusz Jaszcuk. Informuje o wielkościach obrotów prowadzonych na FAZ, o po-

się do nowego roku, skoro dotychczas nie wiemy, na jakich zasadach będziemy pracować?

Zabierają głos towarzysze Wiesław Pietruszek, Roman Furta, Ignacy Korpacz. Mówią o trudnych warunkach pracy na wveksplatawanych, bądź stale psujących się maszynach. Trudno je wyremontować, gdyż brak części zamiennych. Wiele więc maszyn pochodzących z II obszaru stoi nieczynnych.

Czy zatem, w tej sytuacji realna jest realizacja programu uzdrawiania gospodarki zakładowej? Dyskusjanci wyrażają wątpliwość. Program opracowany został na IV kwartał, jest już połowa listopada, a widoków na lepsze nie widać. Moga być stworzone dopiero decyzje ministerstwa, zrzeszenia, banku. Zby reformy lepiej zadziałała — wynika z dyskusji — musi być większa spójność polityki finansowej z praktyką przedsiębiorstwa.

Zacząć od siebie

cach roku ubiegłego. Z tych i innych danych, jakie podaje mowa wynika, że w zakładach jest wysoka wydajność i są dobre zarobki, wyższe o 30 procent od uzyskiwanych rok temu. I byłoby dobrze, gdyby nie było źle.

A jest wprost katastroficznie, bo zamiast sprzedażi i zysków, są zapasy i po trzech miesiącach strata w wysokości 3,8 mln złotych. Oto w zakładzie w Krynkach leży towar, na którego nie ma chętnego odbiorcy. — W ubiegłym roku — pada skarga — wszystko było sprzedawane, a w tym, gdy nastąpiło nasycenie przemysłu obuwicznego i odzieżowego, zastrzyżony został odbiór jakości. Ponieważ nie wszyscy rozumieją sedno problemu, dyrektor zaznacza, że zakład miał zyski, lecz stracił je na skutek niewykonania produkcji

datku obrotowym w wysokości 85 procent od skór odzieżowych, który płaci się wcześniej, niż klienci regulują rachunki, o niekorzystnej finansowo pracy w wolne soboty (za pracę płaci się podwójnie, lecz przy obliczaniu FAZ-u zdejmuje się tylko nadwyżkę w stosunku do roku ubiegłego) i o innych konsekwencjach niezgrania mechanizmów reformy.

Padają pytania: jak możemy rozwiązywać nagłe problemy, jeśli z wypracowanych w minionym roku 100 mln złotych zysku, zostało do naszej dyspozycji tylko 19 milionów? A tu koło zabite do wyznacznika kosztuje 300 tysięcy złotych Jak możemy poprawić gatunkowość, gdy bank i resort potwierdza, iż na potrzeby budowy kotłowni, ale pierwszy nie daje kredytów, a drugi ulg w podatku? Jak mamy przygotować

Jest sprawa oczywista, że resort i bank powinny głębiej wejść w problem BZG. Nie z pozycji formalnej, ale życiowej, w kontekście uwarunkowań ciężkiej roboty garbarzy na co służby nie wskazywali towarzysze.

Jednakże rzecz i w tym, aby przewidywać niepowodzeń nie szukać tylko na zewnątrz. Trzeba — czego nie uczyniono na zebraniu — bardziej samokrytycznie spojrzeć na własne podwórko. Co poddaje pod uwagę nowe oczekiwania i przełamanie naszego interesu.

RYSZARD KUMARZEWSKI



Na wydziale przygotowania produkcji.

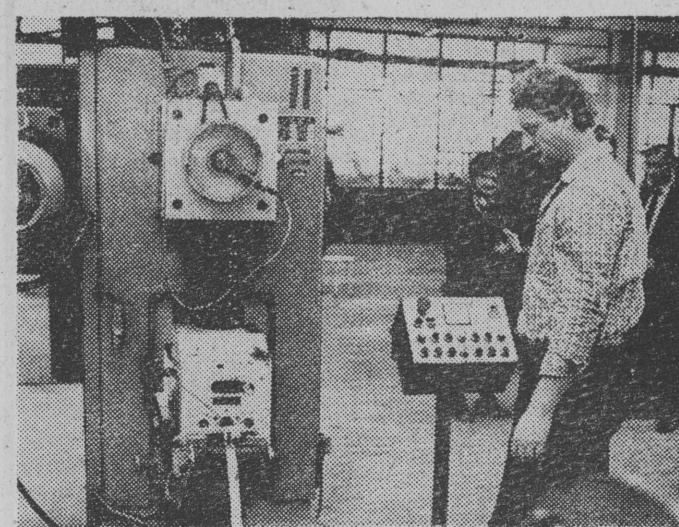
Nie tylko do samochodów

ZAKŁADY ELEKTROTECHNIKI MOTORYZACYJNEJ FSO w ELKU dostarczają instalacje elektryczne do wszystkich pojazdów mechanicznych, wytwarzanych w Polsce autobusów, samochodów osobowych, ciągników, kombajnów. Kończą też złącza konektorowe zamawiają także inni kontrahenci, na potrzeby np. telekomunikacji. Około 12 proc. produkcji przeznaczają się na części zamienne, a odbiera je Polmozbud.

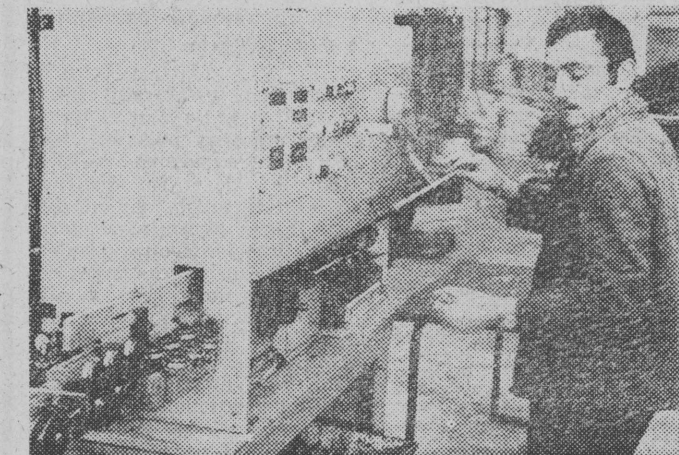
Wartość tegorocznej produkcji zakładów wynosi 1,1 mld zł. A wielkość? Na dobę zużywa się do wytwarzania wiązek 250 km, a rocznie — 100 tys. km przewodów elektrycznych wystarczających tego na opisanie 2,5-krotnie kuli ziemskiej.

Najdłuższe są wiązki autobusowe, sięgają 18 metrów, najkrótsze mają kilka centymetrów. Wytwarza się je w trzech tysiącach typowychmiarów. Zakłady kończą rozbudowę. Do użytku oddana została część produkcyjna, poza galvanizacją i neutralizatorem, trwają jeszcze prace przy stolowcach i w budy ku socjalno-administracyjnym. Inwestycja, po cięciach oszczędnościowych, zamiast 700 mln zł kosztowała 500 mln zł. Nie oszczędzono jednak planowanych zdolności produkcyjnych.

(a)



Pracę szybkobieżną do produkcji końcówek obsługuje Wiesław Dąbrowski.



Przy automacie do cięcia przewodów pracuje Krzysztof Mickiewicz.

FOT. Z. LENKIEWICZ

Z zagranicy

Odchudzanie szkolnych teczek

Korespondencja własna z Węgier

Biedni ci uczniowie, zwłaszcza z najmłodszych klas szkół podstawowych. Już na początku edukacji dźwigać muszą prawdziwe ciężary, które czynią z nich małe wielbłądy! Węgierscy miliarderzy, na szczęście, znaleźli obrońców w rodzinnym Sanepidzie.

Rzecz całą gruntownie zbadano i alarmistyczne wyniki ogłoszono publicznie w Krajowym Instytucie Higieny. To nie żarty. Autorytatywnie stwierdzono bowiem, że przenoszone przez uczniów podstawowych kilogramy, czyli książki, zeszyty oraz wszelkie pomoce szkolne, są przyczyną częstych skrzywień kręgosłupa i płaskostopia u najmłodszych obywateli.

Fachowcy zwrócili uwagę przemysłowi, rodzicom i resortowi oświaty, iż ciężar wartości teczki szkolnej nie powinien przekraczać 1/8 wagi ciała dziecka. To właśnie uwzględniając ustaloną ciężar pustego tornistra szkolnego dla uczniów klas początkowych ma wynosić 60—80 dekagramów, dla starszych klas — najwyżej 1 kilogram. Paski należy umocować na tylnym ścianie tornistra w dwóch miejscach, co ułatwi równomierne rozłożenie ciężaru.

Czyni się starania, aby powyższe ustalenia zaczęły obowiązywać od następnego roku szkolnego, a producentów teczek drogą urzędową wręcz zmusić do podporządkowania się nowym zasadom. Ministerstwo Oświaty ze swej strony obiecało podjąć starania, by zmniejszyć liczbę przedmiotów szkolnych. Nie wszystkie pomoce, a nawet książki codziennie trzeba przynosić do domu. Młodzi Węgrzy oczywiście nie mają nie przeciwko tym propozycjom, skoro do „budy” będzie się szło dużo lżej.

A co u nas? Kto się zainteresuje tym problemem, który z roku na rok przybiera rozmiary coraz bardziej alarmistyczne. Proszę tylko zwrócić uwagę na zawartość szkolnych torebek, czy resort oświaty o tym nie wie, czy nie powinien podjąć natychmiastowych działań odchudzających szkolne teczki?

K. LESZCZYŃSKI



W rejonie elektrowni „Potanie” w woj. tarnobrzaskim trwają prace regulacyjne koryta Wisły. Roboty na tym odcinku wykonuje brigada Łukasza Myszonego z Przedsiębiorstwa Budownictwa Wodnego w Sandomierzu.

NA ZDJĘCIU: przygotowywanie faszyny do budowy tam i umocnień brzegów rzeki.

CAF — Wojciech Stan

Dwadzieścia lat kolejańskiego dawstwa krwi

Klub honorowych dawców krwi przy węzłach PKP w Białymstoku obchodził w br. dwudziestolecie swojego istnienia. Po raz pierwszy białostoccy kolejarze oddali krew w grudniu 1963 r.

W ciągu dwudziestu lat członkowie klubu przekazali 635 l krwi. W br. 185 osób oddało łącznie 61 l krwi. Przewiduje się, że w grudniu br. przekazany zostanie kolejny „dar serca” w ilości 22 litry.

Weteranami klubu są m.in. Jerzy Sidorowicz, Lech Zakowski, Jerzy Solomianka, Władysław Lankau, Jan Wyszewski, Jan Skok, Robert Mroczek, Leszek Kamiński, Zbigniew Łokić i Andrzej Gołbiewski. Jerzy Sidorowicz, Jan Wyszewski, Robert Mroczek zostali uhonorowani Złotymi Krzyżami Zasługi. Sześciu członków klubu posiada odznaki „Zasłużony Honorowy Dawca Krwi” I stopnia, kilku — odznaki II stopnia, kilkunastu — odznaki III stopnia. Przy-

Rękaw zamiast drabiny

Nowy, oryginalny sposób ewakuowania mieszkańców z najwyższych pięter płonących budynków, opracowali specjaliści szwajcarscy. Tradycyjną drabinę zastąpi specjalny rękaw, zamontowany na wozach strażackich. Będzie on podnoszony w górę za pomocą skomplikowanego mechanizmu. „Ruch osobowy” w rękawie jest regulowany przy użyciu specjalnych mankietów. Przepustowość tego urządzenia wynosi 30 osób na minutę.

(PAP)

Teresa Czackowska z AMB bezkonkurencyjna

Najlepsi studenci

Zakończony został doroczny konkurs im. M. Kopernika o tytuł najlepszego studenta. Do środowiskowej komisji konkursowej zgłoszonych zostało czterech studentów: trzy osoby z Filii UW i jedna z Akademii Medycznej. W eliminacjach pod uwagę brane były następujące kryteria: średnia ocen z egzaminów i zaliczeń nie mniejsza niż 4,5, udział w pracy społecznej, działalność w kołach naukowych oraz konkretne efekty w postaci

publikowanych artykułów w ośmiu specjalistycznych. Za to wszystko były przyznawane punkty.

Do złotej odznaki primus inter pares komisja zakwalifikowała trzy kandydaty. Bezkonkurencyjną okazała się Teresa Czackowska z Akademii Medycznej, która uzyskała 95 punktów na 100 możliwych.

Jest ona przewodniczącą Komisji Nauki w ZSP. W tym roku skończyła z wyróżnieniem Wydział Farmacji a jednocześnie jest studentką IV roku Wydziału Lekarskiego, gdzie kontynuuje naukę tokiem indywidualnym. Opublikowała wiele prac z hematologii.

Wśród laureatów złotej odznaki znalazło się dwuście studentów z Filii UW, członków koła ornitologów Grażyna Kudelska i Mirosław Konarski.

Komisja wysoko oceniła ich zaangażowanie w działalność koła, publikowane artykuły w pismach specjalistycznych. Mirosław Konarski jest kandydatem do wyprawy na Spitzbergen, przygotowywanej przez PAN.

Srebrną odznakę zdobyła Elżbieta Kłoszewska, również studentka Filii UW, aktywne działająca w kole ornitologów, biorąca udział w obywatelskich wyprawach naukowych.

Wszystkim serdecznie gratulujemy! (az)

(Ag)

Chciałbym powiedzieć...

Jeszcze o sobiepaństwie kierowców PKS

22 października br. wraz z żoną, która była w 9 miesiącu ciąży postanowiliśmy wybrać się PKS-em do wsi Krynicy — mówi Aleksander Maksymowicz z Ząbkowic. Przed godziną dziesiątą w okienku nr 2 kupiliśmy bilety na określony kurs i godzinę. Tam też poinformowano mnie, iż autobus będzie podstawiony na stanowisku drugim. Faktycznie „Sanos” o nr BKB-0672, podjechał punktualnie. W drzwiach stanął kierowca i oznajmił, że pojecha tylko ci, którzy mają bilety z kasy na godz. 10. Pozostali pasażerowie nie mają po co wsiadać, bo i tak ich nie zabierze.

Wiedziałem, że wymagany bilet posiadam, dlatego też oczekiwałem z żoną aż wszyscy wejdą i bez przepychania się wsiadaliśmy jako ostatni. Kierowca skasował bilety i powiedział, że chcemy wysiąść. Odpowiedziałem, że wsi Krynicy. Na to on oznajmił, że w tej miejscowości nie będzie się zatrzymywał, tylko — następną. Widząc zawianą ciążę żony stwierdził:

że kilkukilometrowy spacer dobrze jej zrobi. Na koniec „uprzejmy” kierowca podpowiedział, że na stanowisku piątym jest podstawiony inny autobus, który również jedzie przez Krynicy i tam się zatrzymuje. Wsiadaliśmy i poszliśmy na wskazane miejsce. Ale tam okazało się, że zrobiono nas w przyszłowiego konia, bowiem na stanowisku piątym nie było żadnego autobusu, ani też oczekujących nań ludzi. Biegając z powrotem wróciliśmy do pierwszego wozu. Kierowca z ironicznym uśmiechem, zamykając nam drzwi przed nosem, krzyknął: idźcie sobie pieszo! i odjechał.

Bardzo zdenerwowani zaistniałą sytuacją udaliśmy się do kierownika ruchu. Chcieliśmy zwrócić uwagę na złe zachowanie kierowcy i także otrzymać zwrot pieniędzy za niewykorzystane — przecież nie z naszej winy — bilety. Pani kierownik odparła, że gotówki za bilet nie zwróci, a na chamsstwo kierowców nie może poradzić.

(bm)

Ze zjazdu prawników

Jak już podaliśmy, w pierwszych dniach listopada br. odbył się w Warszawie, w gmachu Sejmu XI Krajowy Zjazd Zrzeszenia Prawników Polskich. Jednym z delegatów z naszego regionu był Marek Lochowski, prezes zarządu wojewódzkiego w Białymstoku.

Zabierając głos w dyskusji plenarnej przypomniał on, że głównymi przyczynami konfliktów społecznych, jakie przeżywalimy, było — rzecz ujmując skrótnie — za mało socjalizmu i za mało prawa.

Przez te drugą przyczynę — wyjaśniał mowa — rozumieć przede wszystkim właściwy nam, Polakom, lekceważący stosunek do prawa w ogóle, niski poziom świadomości i kultury prawnej, a także woluntaryzmu, wąsko użytkitarne traktowanie prawa przez wielu przedstawicieli władz różnych szczebli. Generalnie nieposzanowanie prawa doprowadziło do znacznego jego deprecjacji w latach 70-tych i w 16-tu posterunkowych miesiącach.

W porządkowaniu naszego

o wszelkich, jak się wyraził, „miękkich miejscach”, gdzie prawo napotyka barierę, nie jest stosowane, jest naruszane albo wypaczone. Należy niezwłocznie podjąć te inicjatywy. Trzeba przyjąć jako zasadę coroczne przedstawianie

seca”, gdzie prawo nie funkcjonuje należycie.

Działalność popularyzatorska prowadzona przez Zrzeszenie w formie odczytów, wykładów i kursów z różnych dziedzin prawa — mówił da-

O przestrzeganiu i popularyzacji prawa - krytycznie

przez Zarząd Główny i zarządy wojewódzkie informacji o problemach związanych ze stosowaniem i przestrzeganiem prawa w województwie i w kraju. Mamy swoich członków we wszystkich ogniskach władzy i administracji, w przedsiębiorstwach i organizacjach społecznych. Są oni doskonale zorientowani, gdzie są owe „miękkie miej-

scie”, gdzie prawo nie funkcjonuje należycie.

jego norm, ilustrując to konkretnymi przykładami rozstrzygnięć sądowych.

Tzw. „proces przeciwko wojewodzie”, jaki wytoczył jeden z białostockich dyrektorów, zrelacjonowany z naszej inspiracji przez „Gazetę Współczesną” na nasz region, a przez „Prawo i Życie” na cały kraj, więcej zrobił dla spopularyzowania nowej ustawy o przedsiębiorstwach państwowych aniżeli dziesiątki prelekcji na ten temat.

Inna kwestia z tym związana to adresat naszych działań popularyzatorskich. Problem, jakie stwarza nam wielce niezadowolający stan przestrzegania prawa, nie zaczyna się na dole, w gminie, w przedsiębiorstwie, ale znacznie wyżej. Powinniśmy zatem podejmować takie działania, aby tym właśnie osobom prze-

Wystawa Filatelistyczna „Kultura i sztuka”

W dniach 8—13 listopada w białostockim „Arsenale” przy ul. Mickiewicza 2 filatelicy z całego kraju eksponowali swoje zbiory na Krajowej Wystawie Filatelistycznej „Kultura i sztuka”. Honorowy protektorat nad wystawą sprawował sekretarz KW PZPR — Mikołaj Kozak.

Sąd konkursowy pod przewodnictwem znanego krakowskiego filatelisty — Jana Ryblewskiego dokonał oceny prezentowanych 54 eksponatów. Najwyższe wyróżnienie w postaci dużego medalu pociągającego zdobył zbior „Malarstwo na znaczkach pocztowych świata” należący do Alojzego Nadolnego z Leszna Wielkopolskiego. Duże srebrne medale zdobyli: Krzysztof Sadowski z Lublina (W kręgu malarstwa hiszpańskiego), Jan Kaczmarek z Białegostoku (PRL-dyrekcyjne prowizoria — Groszy), Aleksander Siepanczko z Białegostoku (Konie w filatelistyce), Józef Kubicki z Krakowa (Malarze i ich dzieła), Marzena Bakowska z Krakowa (Człowiek — odwieczny temat sztuki) i Maria Mirand z Białegostoku (Małe Vademecum filatelisty).

Ponadto przyznano cztery medale srebrne, cztery duże pociągające, czterech pociągających, dziewięć małych brązowych i cztery dyplomy uznania.

Sąd konkursowy podkreślił wysoki poziom wystawy i uznał, że była ona wydarzeniem kulturalnym dużej rangi w Białymstoku. (s)

Będzie dobra droga

Wyołbista, nie utwardzona droga łącząca miejscowość Łańcuch z szosą do Supraśla, zaczęła być coraz większym kłopotem dla mieszkańców. Zażądali więc trudnego do pokonania „przez samochody” sześciokilometrowego odcinka, odczuwalna była zwłaszcza przy Państwowym Domu Rencistów w Łańcuchu. Dostawa żywności, nie mówiąc już o transporcie i łączności stanicowych niezbędny element sprawnego funkcjonowania tego rodzaju placówki, zmobilizowały jej kierownictwo i władze gminy do szukania skutecznych rozwiązań. Przebudowa drogi — to nie lada problem. Ale, gdyby tak znaleźć sprzymierzeńców.

Pierwszymi w pracach przy niwelacji drogi byli żołnierze WOP. Następnie ich koledzy z WOP zgłosili się do kopania rowów aby ulżyć kłopotliwym do uruchomienia agregatu energetycznego w Domu Rencistów. Wyśledził i ofiarował młodych ludzi w żołnierskich mundurach sprawdził się raz jeszcze, o czym zaświadcza kolejny przykład, ten w Łańcuchu.

Do zakończenia prac przy remoncie drogi potrzebny był także sprzęt ciężki. W sprężaniu tym potrzebom pomoc społeczną okazał dalsi sprzymierzeńcy: Oddział Zmechanizowanych Robót Drogowych PKP w Białymstoku przysłał do pracy spychacz, Nadziewstwo Supraśl — ładowarkę zaś Spółdzielnia Transportu Wielkiego — wywrotek do przewożenia żwiru.

Przy takiej pomocy już w najbliższym czasie droga do Łańcucha przestanie być problemem, za co pędzącej i kierownictwo Domu Rencistów jak też władze gminne, wyrażają szczególną wdzięczność. A my — z satysfakcją odnotowujemy jeszcze jeden konkretny przykład inicjatywy, która zaowocowała dzięki zrozumieniu potrzeby społecznego zaangażowania się.

(Ag)

Zanim zaczęli budować na pustyni

W 1948 r. w zniszczonym wojenną pożą Białymstoku powołano do życia Spółdzielnię Przemysłu Budowlanego. Jego głównym zadaniem miała być odbudowa leżących w ruinach miast.

Założa SPB wzięli się najpierw do odgruzowywania, a następnie — do odbudowy obiektów. Wyposażono robotników w kilofy, łopaty, kielnie i młotki. O innych narzędziach można było tylko marzyć. Ale nie to najważniejsze; decydowały entuzjazm i zapał.

Początku wzięto się za odbudowę zniszczonych hal fabrycznych i budynków ogólnego użytku. W 1950 r. ruszyły prace przy restauracji Pałacu Branickich, przeznaczonych na Akademię Medycyny. Tempo robót było zaskakujące. W 1953 r. „Wersal Północny” odzyskał dawną świetność. Starannie odnowiono każdy szczegół architektoniczny tak, żeby wyglądał jak oryginalny. Po odbudowie wszystkich pałacowych wnętrz i elewacji przystąpiono do wznoszenia akademików dla studentów. Jednym z nich w Białymstoku wybudowano największego do dziś kina „Północ”. Siedzieli przy instytucji i organizacjach. Centrala Miejsna oraz część Fabryki Przędzów i Uchwyty.

Po pierwszym pięcioleciu, szeroko już znana i ciągle rosnąca sieć fabryk w Białymstoku, powoli zaczęła specjalizować się w budownictwie mieszkaniowym. Niebawem doszło do zmiany jej nazwy — na Białostockie Przedsiębiorstwo Budownictwa Mieszkaniowego. Szyły ten pozostał do dziś, a jednostka stała się najpotężniejszym wykonawcą różnych obiektów w regionie północno-wschodniej Polski. Dziś „Przemysłowa” ma m.in. kombinat włókienniczy „Fasty”, szpital w Zambrowie

nia w dużej mierze jest uzależnione, czy „Przemysłowa” będzie współuczestniczyć w innych irackich inwestycjach. Chłonność tamtejszego rynku jest duża.

Jeśli chodzi o podział robót przy wznoszeniu ferm, firma „Protina” dostarcza konstrukcje stalowe, część technologiczną oraz wszystkie instalacje i materiały. Załoga białostocka wykonuje roboty wstępne i montaż całości, łącznie z urządzeniami. Dla polskiej firmy jest to korzystny układ, bo nie jest ona podwykonawcą, lecz równocześnie partnerem zachodnio-niemieckiego „Protina”. Zatem i zyski będą równe.

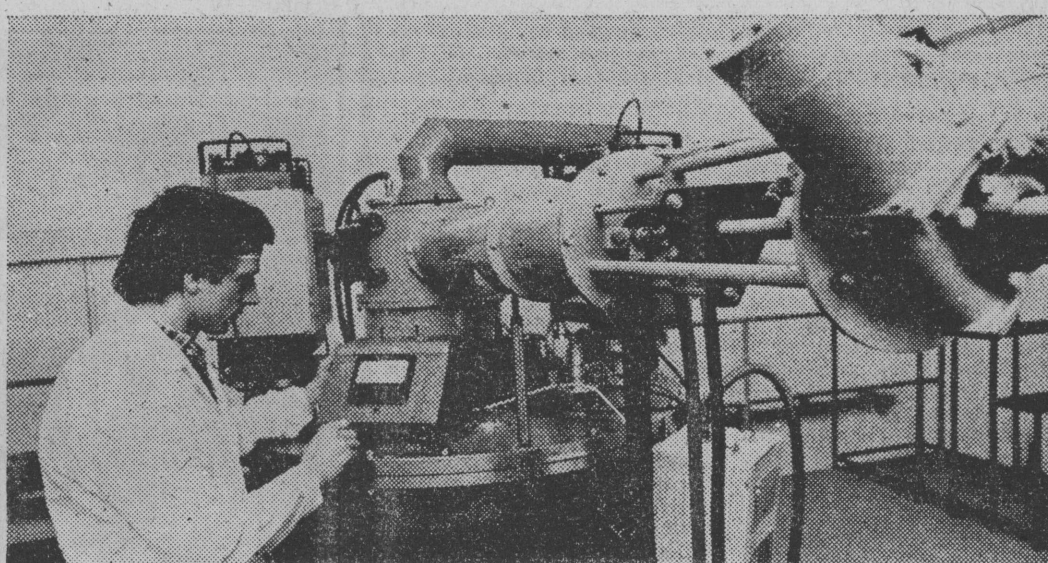
Ci, którzy pierwsi ruszyli na podbój irackiej pustyni, przeszli prawdziwy egzamin. Pracować w zupełności nie znanych warunkach, w ogromnym upale, a niejednokrotnie w tumanach piaskowej, pustynnej burzy, mogą tylko ludzie wytrwali. Trzeba jeszcze powiedzieć i o tym, że miejscowe warunki klimatyczne i geologiczne stwarzają wiele pułapek. Ot, choćby żwir. Ogromne jego pokłady znajdują się obok miejsc budowy, ale są one mocno zasolone i w związku z tym nie mogą być przeznaczone do budownictwa. Żwir trzeba dowozić z innych rejonów oddalonych o około 300 km.

Zarówno w Muradi jak i Diwanli, pracują przede wszystkim maszyniści polscy, niektórzy sprowadzono z RFN. Okazuje się, że krabowy sprzęt specjalistyczny doskonale zdaje egzamin w gorącym klimacie. Z powodzeniem można by go jeszcze przez kilka lat eksploatować na placach budów. A robotnicy zdawali się wprawdzie, przyzwyczaili się do aury i mogliby dalej kontynuować tam zadania inwestycyjne.

Choć ostatnimi czasy „Przemysłowa” poważnie ogląda się na rynek dolarowy, nie stępiła również od inwestycji krajowych. Przemysł północno-wschodniego regionu Polski ciągle rozbudowuje się, powstają nowe zakłady, a stare poddawane są modernizacji. Niebawem „Przemysłowa” zajmie się budową nowych mieszkań w Białymstoku i rozbudową Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Łapach.

Ostatnio widoczne jest kolejne przeobrażenie się BPBP. Obecny jego kierunek wskazuje budownictwo szpitalne. Ta zmiana profilu wynika z potrzeb; bowiem rozbudowy wymaga większość szpitali białostockich. Nie lepiej jest pod tym względem w województwach łomżyńskim i suwalskim. W tym roku brigady z „Przemysłowej” wkroczyły więc na kilka nowych placów budowy. Pomagają też piskiemu „Budopolowi” w realizacji inwestycji dla potrzeb służby zdrowia.

PAWEŁ GILEWSKI



W Zakładach Urządzeń Technologicznych w Czuchowie (woj. śląskie) za-instalowano supernowoczesny akcelerator przemysłowy JEU-6, który powstał w Instytucie Fizyki Jadrowej w Notochysku. Urządzenie zmontowane przez ekipę radzieckich specjalistów i czuchowskich inżynierów przeszkolonych w ZSRR, umożliwia wykonywanie całego cyklu produkcji materiałów termokształcznych, polietylenowych rur „z pamięcią”. W przystosowaniu akceleratora do produkcji rur współpracowali naukowcy z Instytutu Badań Jadrowych w Szwajcarii.

NA ZDJĘCIU: sterowanie akceleratora — ustawianie reżimu pracy urządzeń. CAF — Stefan Kraszewski

Chronić młodzież przed demoralizacją

25 lat temu w białostockim środowisku prawniczym podjęto działania społeczne w celu zwiększenia świadomości prawnej społeczeństwa. Dzięki powstałemu pod patronatem organizacji młodzieżowych, ośrodkom społeczno-prawnym nastąpił szybki rozwój ruchu. Stawiał on sobie za cel udzielanie fachowego poradnictwa prawnego, kształtowanie dyscypliny i porządku społecznego. Drugi nurt działalności ośrodków związany był z dążeniem do zmniejszenia zagrożenia młodzieży przestępczością i demoralizacją. W tym celu podejmowano działania profilaktyczne — zapobiegawcze, szkolenia, odczyty oraz konkretną działalność resocjalizacyjną i reedukacyjną. Organizowano obóz dla młodzieży ze środowisk zagrożonych, na których wychowywani byli działacze ośrodków.

Kryzys roku 1980 nie ominął również ruchu społeczno-prawnego. Brak finansowego wsparcia sprawił, że ośrodkom groziła likwidacja. Regres trwał dwa lata. W lutym ub. przy wsparciu pomocy Zarządu Województwa ZSMP powstał w Białymstoku „Wojewódzki Ośrodek Społeczno-Prawny”. Podobne ośrodki utworzono przy ZMG ZSMP w Hajnowce, Sokółce, Białym Podlaskim, ZG w Orli. Powstał również zakładowy ośrodek społeczno-prawny przy BPBP „Fasty”.

Głównym zadaniem ośrodków jest nadal udzielanie porad prawnych wszystkim potrzebującym a w szczególności

— młodzieży. Jednak nie tylko. Życie zmieniło nowe potrzeby w związku z powstaniem nowych aktów prawnych, zaistniała konieczność ich konsultacji ze społeczeństwem. Wzrosło zapotrzebowanie na fachowy komentarz prawniczy do projektów nowych ustaw, jak również opiniowanie aktów prawnych, wydawanych przez terenowe organa władzy i administracji, pod względem zgodności z obowiązującymi ustawami.

W ostatnich latach wzrosło zagrożenie młodzieży demoralizacją. Przy ośrodku powstał 30-osobowy zespół młodzieżowych wychowawców społecznych, zajmujących się dozorem

i opieką nad młodzieżą, która weszła w kolizję z prawem.

Wojewódzki Ośrodek Społeczno-Prawny na co dzień współdziała ze wszystkimi instytucjami zajmującymi się problematyką przestrzegania prawa i wychowania młodzieży. Organizowane są konferencje naukowe i spotkania ze środowiskiem prawniczym. Wspólnie prowadzi się nauczanie zasad prawa w szkołach średnich, przeprowadza się olimpiady wiedzy społeczno-prawnej w środowisku młodzieżowym.

Nie można przewidzieć wszystkich problemów, związanych z obowiązującymi przepisami prawnymi, a bywają one nie raz bardzo dramatyczne. Często szybka pomoc prawnika zapobiega może przestępstwu, dalszej komplikacji ludzkich losów. Działalność ruchu społeczno-prawnego pełnia systematyczne dyżury: w Białymstoku w siedzibie ZW ZSMP w każdy czwartek w godz. 14.30—16, w tym samym dniu w Białym Podlasku w siedzibie „Praktycznej Pani” w godz. 15—16.30, w Hajnowce w ZMG ZSMP w godz. 15—16, a w Sokółce w ZMG ZSMP w godz. 14—15.

W każdym z ośrodków jest przynajmniej jedna osoba, która w razie potrzeby może pomóc w załatwianiu ich spraw. (r)

Z piosenką turystyczną pod ręką

Klub turystyczny przy Spółdzielni Mieszkaniowej w Piszku organizuje w dniach 26—27 listopada Ogólnopolski Przegląd Piosenek Turystycznych. Wszyscy zainteresowani, nie tylko wędrujący „na szlaku”, którzy mają w swoim repertuarze stare i nowe piosenki turystyczne, a chcieliby spróbować swoich sił w przeglądzie mogą zgłaszać się do Oddziału PTTK w Piszku ul. Kościuski 13/15, tel. 32-29 lub Spółdzielni Mieszkaniowej w Piszku, tel. 23-40.

Na zdobywców pierwszych trzech miejsc czekają Złote, Srebrne i Brązowe Zagłę. Wyrocznie, otrzymując nagrody ufundowane m.in. przez PR i TV. Wykonawcom zapewnią się nocleg i wyżywienie, a udział w imprezie jest bezpłatny. (jn)

Dni Seniora w Węgorzewie

Z inicjatywy i przy współudziale samorządów mieszkaniowych nr 1 i 2 w Węgorzewie odbyło się spotkanie z ludźmi starszego wieku. Przy herbie i ciastkach zebrało się ponad 120 osób. Przedstawiciele samorządów wysłuchali białoskich swoich podopiecznych deklarując, że tam gdzie będzie to możliwe — pomagają.

Przeważały sprawy socjalno-bytowe, trudności z rokiem zakupów, zapewnieniem opału na zimę i inne.

W drugiej części tej politycznej i sympatycznej uroczystości wystąpiły zespoły artystyczne uczniów z miejscowych szkół podstawowych. (tn)

(...) Informuję, że w bieżącym roku na remont osiedla PGR w Krynkach wydaliśmy ponad 1 milion zł. Na wydatkowanie większej kwoty gospodarstwa nie stać.

Zapraszam przedstawicieli redakcji do odwiedzenia PGR w Krynkach. Chcielibyśmy porozmawiać o warunkach socjalnych załogi aby skonstruować odczuć pracownikom z treścią listu osoby, która nie miała odwagi podpisać się własnym imieniem i nazwiskiem.

Pozostaje z poważaniem mgr inż. Janusz Bacia dyrektor PGR Krynk

Zanim skorzystamy z zaproszenia, poczekamy jeszcze kilka dni, być może czytelnik używający pseudonimu „Kazimierz Zubrzycki” odpowie na apel Ireny S. oraz dyrektora Baci i skontaktuje się z redakcją, jeśli będzie chciał bronić prawdy zawartej w swoim liście. Nasze zaufanie do Czytelników bywa bardzo rzadko podważane w tak kategoryczny sposób. Być może też, zechcą do nas napisać inni pracownicy PGR w Krynkach. — Oczekujemy na ich listy.

(Ag)

Frapujący temat wykładów

Religie świata

Co to jest religia? Jak powstały współczesne i stniejące religie i jaka jest ich lokalizacja na mapie świata? Jak funkcjonują religie zarówno w życiu jednostek jak i całych zbiorowości ludzkich?

O to niektóre z pytań, na które usiłuje znaleźć odpowiedź współczesne religioznawstwo, czyli o ogólnym znaczeniu religii. W bogatym dorobku tej nauki znaczące miejsce zajmują badania polskich religioznawców. Wystarczy tu wymienić nazwiska prof. Witolda Tyłocha — wybitnego znawcy religii ludów Bliskiego Wschodu, prof. Włodzimierza Szafrańskiego — zasłużonego badacza dawnych religii Europy, prof. Józefa Kellera — autora wielu publikacji traktujących o współczesnym chrześcijaństwie, czy wreszcie prof. Zygmunta Poniatowskiego — wybitnego i wieloletniego propagatora wiedzy religioznawczej w naszym kraju.

Obserwowany od pewnego czasu wzrost zainteresowań problematyką religioznawczą charakteryzuje się zarówno zwiększającym się popytem na książki i opracowania z tego zakresu, jak też zapotrzebowaniem na wszelkiego rodzaju prelekcje, odczyty a nawet kursowe zajęcia poświęcone — w sposób dyscyplinujący — wykładaniu religii i kościołów.

Wieloletni, naprzemiennie zainteresowani mieszkańców Białostoku i województwa jest z pewnością zainteresowanie w maju br. — z inicjatywą i pod patronatem Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej oraz Wzrostu Prac Ideowo-Wychowawczej KW PZPR — roczne Studium Religioznawstwa i Wiedzy Światopoglądowej. Zajęcia odbywają się w budynku KW raz w tygodniu (sobota — niedziela). Mają one na celu nie tylko zapoznanie z teorią religii, ale także pragną wyświadczyć na bieżąco zjawiska i wydarzenia, które charakteryzują życie religijne człowieka.

W programie Studium obok ściśle teoretycznych tematów (naukowy status religioznawstwa, szkoły i kierunki we współczesnym religioznawstwie, struktura i funkcje religii, klasyfikacja religii), zamieszczano również tematykę odnoszącą się do aktualnych warunków i sytuacji w Polsce czy nawet w białostockim. Wymienić tu należy problem zasad polityki wewnątrz państwa, miejsca i znaczenia dialogu światopoglądowego w całokształcie działań, które zmierzają do

odnowy moralnej społeczeństwa polskiego. Na podkreślenie zasługują starania organizatorów i prowadzących zajęcia w Studium, aby słuchaczowi dostarczać maksymalnej wiedzy o religiach i związkach wyznaniowych działających na terenie województwa białostockiego, suwalskiego i łomżyńskiego.

Kolejne zajęcia w ramach Studium Religioznawstwa odbyły się w dniach 22—23 października br. Z tematem „Religie świata” wystąpił pracownik naukowy jednej z warszawskich uczelni — doc. Janusz Langner. Jest on jednym z niewielu w Polsce specjalistów z dziedziny prawa wyznaniowego i geografii wyznaniowej. Wykładem jest też autorem wielu prac z tego zakresu, jak „Nierzymsko-katolickie związki wyznaniowe w PRL” (1980), „Organizacja i struktura kościoła katolickiego w Polsce” (1982) czy też przygotowywany do druku „Atlas wyznań w Polsce”.

Wykładowca omówił trzy grupy religii, wyróżnił ich geograficzną lokalizację: religie Europy, Bliskiego i Dalekiego Wschodu.

Aktualny stan religii i wierzeń religijnych na wspomnianym obszarze powiłaż z ukształtem kulturowym i politycznym funkcji jakie religie pełnią, wpływając niecierpko, w sposób dyscyplinujący na wydranie polityczne o światowym zasięgu. Przykładem może być islam, którego renesans określa politykę ważnych dla gospodarki światowej państw naftowych, takich jak choćby Iran czy Irak.

Zarówno pytania kierowane do wykładowcy, jak i ożywiona dyskusja potwierdzają celowość i słusność istnienia Studium, jego wrecz niezbędność w sytuacji, kiedy myśli się już poważnie o wprowadzeniu do szkół elementów wiedzy filozoficznej i religioznawczej. W tej sytuacji Studium wychodzi naprzeciw potrzebom władz oświatowych na dobrze przygotowaną kadre nauczycieli tych przedmiotów. Ślusznie się też stało, że udział w zajęciach Studium potraktowano nie mniej nie więcej, ale jako sposób zdobywania przez nauczycieli wyższego stopnia specjalizacji.

Na zakończenie warto przypomnieć wszystkim zainteresowanym, że w ramach Studium Religioznawstwa, iż najbliższe zajęcia odbędą się w dniach 19—20 listopada br., a ich tematem będzie frapujący problem pochodzenia chrześcijaństwa.

JAN DEBOWSKI

Plusy i minusy

PO CO ISTNIEJE gospodarstwo rolne? Pytanie banalne, dla niektórych wręcz absurdalne. Wiadomo przecież, że każdy warzeźnik egzystuje po to, by dawał właścicielowi profity, a innym pożytki. W przypadku rolnictwa nie chodzi o kwiety, o grządki, działki i różnego rodzaju miniaturki, ale o gospodarstwo usankcjonowane w statystyce i podlegające ogólnym przepisom. Mają one możliwość dawać produktowość, sprzedawać, zarabzać, dać utrzymanie rodzinom i stwarzać możliwości dalszego inwestowania. Ze społecznego punktu widzenia tylko takie warsztaty rolne mają rację bytu.

TYMCZASIE sytuacja polskiego rolnictwa jest bardzo złośliwa i skomplikowana. Weźmy pod uwagę to co najważniejsze, czyli ich towarowość. Okazuje się, że mamy 58 tys. gospodarstw, które sprzedają rocznie produkty wartości co najmniej 700 tys. złotych (licząc w cenach 1981 roku). Ci, którzy je znają, są często nieco oszołomieni wielkością obrotów i na tej podstawie budują opinie, że nasza wieś jest bogata, że śpi na workach pieniędzy, że w mieście ciężko,

60 kwintali zboża z hektara, a inny 18. Czy można im różnicować zapłatę? Są hodowcy, którzy legitymują się 5 tys. litrów mleka od krowy, podczas gdy ich sąsiedzi mają kłopoty z osiągnięciem połowy tej wydajności. Pierwszym opłaca się wszystko, innym — nic. Czy więc karać najlepszych, a faworyzować najgłupszych?

Gdybyśmy chcieli uwzględnić najdrobniejsze różnice cenowe, wówczas moglibyśmy nastąpić przysługiwane pomniejszenie z podatkiem. Polityka rolna musi opierać się na zdrowych zasadach i uwzględniać powszechnie występujące zjawiska, zachęcając do dobrze zorganizowanej, wydajnej, efektywnej pracy. Musi zapewnić istnienie elementu rywalizacji, w której lepiej wygrzygnąć, imi naszą przegranych, przynajmniej w określonym czasie. A jeśli ktoś ma „dobre lewe ręce”, to trudno, niech szuka innego zajęcia. I jemu będzie lepiej, i nam lepiej. Istnieje bowiem — nie tylko u nas — problem koncentracji ziemi. Przeciętne gospodarstwo rolne posiada teoretycznie niewiele ponad 5 hektarów i każdy perspek-

Śladem publikacji

W sobotnim niedzielnym numerze „GW”, 29—30.X. br., na kolumnie „CZYTELNICZY-REDAKCJA” zamieściliśmy list KAZIMIERZA ZUBRZYCKIEGO z KRYNKA, który w imieniu innych pracowników miejscowego PGR, pisał o zimy kaloryferach i o kłopotach z gotowaniem i braku gazu. Autor listu nie zastrzegł tajemnicy swego nazwiska i adresu — tym bardziej opisywane fakty były wiarygodne.

Tymczasem, po kilku dniach napisała do nas Irena S., mieszkanka osiedla, o którym tak krytycznie wyrażał się K. Zubrzycki. W jej liście czytamy:

„Z listu p. Zubrzyckiego wynika, że jest on mieszkańcem naszego osiedla. Nie wiem, kim jest ów pan, ale w blokach, o których on pisze nikt o takim nazwisku nie mieszka. A może nazwisko jest tylko parawanem, za którym ukrywa się prawdziwy mieszkaniec i pracownik PGR? Czy to strach przed dyrektorem? Pan Zubrzycki pisze, że w blokach jest zimno, co jest nieprawdą. Mieszkamy od 6 lat i w tym osiedlu i żadnej zimy nie uszczelnialiśmy okien. A tak na marginesie, to znam mieszkankę w miastach zimniejsze od naszych. Warto też zauważyć, że dyrektor PGR także mieszka w blokach i ma dwoje małych dzieci. Czyżby nie zauważył zima i nie dbał o to?”

Pan Zubrzycki pisze również o brakach w dostawie gazu. Prawda, często zdarza się gotować na płytkach elektrycznych, ale ten problem znany jest nie tylko u nas. Zimą z dostawą gazu jest zno-

śniej. Każdej rodzinie do 6 osób przysługuje butla na 6 tygodni. To nie jest za dużo, ale... Dalej go tajemniczy p. Zubrzycki pisze, że będziemy

zmuszeni szukać miejsca w innym PGR. Dlaczego autor listu pisze w liczbie mnogiej a nie w imieniu własnym? Kogo chce zastraszyć — dyrektora, a może ojców miasteczka? Przecież podobne problemy występują we wszystkich miastach. I jeszcze jeden fakt: dlaczego p. Zubrzycki nie złożył najpierw skargi do dyrektora PGR, gdzie specjalna komórka zajmuje się sprawami administracyjnymi i socjalnymi. Czyżby o tym nie wiedział? Czy tajemniczy p. Zubrzycki, którego nie znamy, mógłby się ujawnić? — kończy swój list Irena S. (nazwisko i adres znane redakcji).

Konfrontacja treści obu listów z Krynką wydała nam się co najmniej dziwna. Cze-

grzewane dwoma piecami. Jeden piec pozostaje w rezerwie na wypadek silnych mrozów lub awarii. Urządzenie jest sprawne. Ciężka woda dostarczana jest ciagle. Brak ciepłej wody występuje jedynie w mieszkaniach na wyższych piętrach w soboty, z uwagi na pocięgnięcie kąpieli. Tej jesieni wystąpiła jedna przerwa w dostawie ciepła i ciepłej wody w nocy z 22 na 23 października. Przerwy spowodowało zapalenie się sadzy w kominku kotłowni c.o. Należy stwierdzić, że nawet w okresie najsilniejszych mrozów temperatura w mieszkaniach nie spada poniżej plus 18 stopni. Jedynie w przypadku jednoczesnego występowania silnych mrozów i wiatrów następuje większe wychłodzenie

notacje — brak gazu butlowego — leży poza zasięgiem możliwości PGR. Ogólny brak gazu spowodował, że Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Sokółce, na podstawie decyzji naczelnika miasta i gminy ustaliło roczny limit dostaw gazu na mieszkanie w wysokości 8 butli rocznie. W wyniku działań podjętych przez PGR Krynk, po interwencji u wojewody, Wojewódzki Zarząd Gospodarki Mieszkaniowej i Budownictwa Komunalnego w Białymstoku zwiększył przydział gazu na lipiec i sierpień o 160 butli. Zdajemy sobie sprawę, że odbyło się to kosztem innych odbiorców. Od lipca br. gaz dostępny jest ciagle.

Na marginesie chciałbym

stwierdzić, że na osiedlu PGR w Krynkach nie mieszka ani w PGR nie pracuje osoba o nazwisku Kazimierz Zubrzycki. Ponadto, ani pracownikowi odpowiedzialnemu za gospodarkę mieszkaniową w PGR, nie były zgłaszane zażalenia dotyczące niskich temperatur w mieszkaniach.

Wykonanie wszystkich niezbędnych prac w krótkim czasie jest niemożliwe ze względu na brak pieniędzy na sfinansowanie tych kosztownych zabiegów oraz kłopoty z wykończeniem. Prace te będą prowadzone przez najbliższe lato.

Drugi problem poruszony w

Panie Zubrzycki, prosimy o kontakt!

W wykonaniu wszystkich niezbędnych prac w krótkim czasie jest niemożliwe ze względu na brak pieniędzy na sfinansowanie tych kosztownych zabiegów oraz kłopoty z wykończeniem. Prace te będą prowadzone przez najbliższe lato.

Drugi problem poruszony w

Sztuka mnożenia

a na wsi panuje atmosfera jak za króla Sasa. Rzeczywiście jest grupa właścicieli szlarni, dużych sadów, ferm drobiarskich, czy piekarni, którzy zarabiają — jak na nasze warunki — świetnie, chociaż ich życie — wbrew pozorom — to nie sielanka, ale uporczywa praca, ryzyko, wyjątkowa operatywność, a niekiedy nawet poczucie niebezpieczeństwa. Ich przykład wcale nie świadczy o sytuacji materialnej blisko 3 milionów gospodarstw indywidualnych. Na drugim biegunie są ci, którzy z przeróżnych przyczyn (niekiedy indolencji i lenistwa) mają niskie dochody, a ponadto są pod ogromnym wpływem publicznej. Co można bowiem sądzić o takich faktach: przed dwoma laty mieliśmy w Polsce 600 tys. gospodarstw, które nie sprzedają państwu żadnych produktów rolnych, a dalszych 400 tys. miało z kieszy państwowego wpływu nie przekraczające 15 tys. złotych rocznie? Jaki pożytek ma społeczeństwo? Jaki jest standard życiowy tych ludzi? Jakże może być tam zainteresowanie intensywnymi metodami gospodarowania? Przy jakim poziomie cen byłaby u nich zagwarantowana opłacalność produkcji?

W TRAKCIE wielu dyskusji mówił się o poziomie cen, który mają być głównym stimulantem produkcji rolnej. Jednakże możemy pod uwagę takie fakty: w roku 1981 plony np. buraków cukrowych wyniosły u nas 221 kwintali z hektara, podczas gdy w roku poprzednim były o 30 proc. wyższe. Pytanie: czy to razie urodzajny ceny powinny być obniżone, a w roku „chudym” odpowiednio wyższe? Jeden gospodarz zbiera już

tytułowie właścicieli mógłby powiedzieć: jest dwa, czy trzykrotnie.

Ale co zrobić z wieloma tysiącami miniaturów gospodarstw, będących w rękach ludzi przeważnie wykonujących dwa zawody? Jeśli umiejętnie wykorzystują oni ziemię, są do niej przywiązani, choć bardzo by nadal jej właścicielami, to niech parają się oraniem, sianiem i hodowlą. Można zachować ich własność, nawet wówczas, kiedy produkują wyłącznie dla własnych potrzeb. W latach sześćdziesiątych i na początku lat siedemdziesiątych właśnie w tych gospodarstwach była rozwinęta hodowla, przede wszystkim trzody chlewnej. Własne pasze (z gospodarstwa rolnego i domowego) były tam wykorzystywane do pełni przy stosunkowo niedużych zakupach mieszanek przemysłowych. Kiedy została zachwiana relacja cen pasze-żywność stopniowo wycofywały się one z hodowli, podlegając, w ten sposób trudności na rynku, szczególnie mięsny. Dodatkowym czynnikiem zniechęcającym do produkcji żywności były rosnące kłopoty z zakupem pasz trzcielnych. Teraz replantacja znowu zachęca do rozwijania własnej produkcji, ale czy znajdują się pasze dla tej kategorii gospodarstw?

MARIAN SUCHOZEBSKI

KOMUNIKAT „SPOŁEM” PSS W BIAŁYMSTOKU

procedury aktualizacji rejestru członków Spółdzielni i w związku z tym uprzejmie informuje:

1. Członkowie, którzy zmienili miejsce zamieszkania proszeni są o podanie aktualnego adresu.
2. Członkowie, którzy wyjechali poza teren działalności Spółdzielni proszeni są o skontaktowanie się z biurem „Społem” PSS w Białymstoku, ul. Rynek Kościuszki 15, pokój 220 w celu uzgodnienia spraw związanych z przekazaniem lub wycofaniem udziału.
3. Udziały zmarłych członków Spółdzielni będą wypłacane ich spadkobiercom po przedłożeniu dokumentów uprawniających do odebrania spadku.
4. Roszczenia o wypłatę udziałów ulegają przedawnieniu z upływem trzech lat.

k 4854-1

USŁUGI

USŁUGI WPHW
FACHOWOŚĆ I OPRZYRZĄDOWANIE
— pełna informacja, tel. 957
SPRZĘT ZMECHANIZOWANY
— tel. 958, ul. Sienkiewicza 42
— TEL. 957-02-02
— tel. 959 — zgłoszenia całą dobę
ul. Warszawska 79 k 4651-0

UNITA-SERWIS tel. 958 — naprawy domowe OTVC: Jowisz, Rubiny 202 p, Neptun 501, k 4888-0

Wyrazy szczerego współzucia
Kol. TADEUSZOWI KOWALSKIEMU
z powodu śmierci
Ojca
składają:
dyrekcja i współpracownicy WPHW w Suwałkach.
k 4862-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Ob. MIECZYSŁAWOWI KURCZEWSKIEMU
z powodu zgonu
Ojca
składają:
dyrekcja i współpracownicy WPHW w Suwałkach.
k 4862-1

Wyrazy głębokiego i szczerego współzucia
Kol. JÓZEFOWI HARASIMOWI
i Kol. NINIE HARASIMIK
z powodu zgonu
Ojca i Teścia
składają:
dyrekcja i współpracownicy Białostockich Zakładów Garbarskich w Białymstoku.
k 4855-1

Wyrazy głębokiego współzucia
RÓDZINIE
z powodu śmierci
Czesława Fuka
dyrektora pracowni „Społem” i naszego byłego kierownika sklepu gospodarskiego nr 39 w Białymstoku.
składają:
cały personel handlowy oraz Komitet Sklepowy.
k 10812-1

Wyrazy szczerego współzucia
Kol. JANOWI ŁAPIŃSKIEMU
i Kol. TERESIE ŁAPIŃSKIEJ
z powodu zgonu
Ojca i Teścia
składają:
dyrekcja i Rada Pedagogiczna ZSZ, pracownicy Inspektoratu Oświaty i Wychowania w Łapach.
k 4868-1

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

Teatr Dramatyczny im. A. W. Gierki — „Indyk” (długa scena), godz. 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00, 25.00, 26.00, 27.00, 28.00, 29.00, 30.00, 31.00, 32.00, 33.00, 34.00, 35.00, 36.00, 37.00, 38.00, 39.00, 40.00, 41.00, 42.00, 43.00, 44.00, 45.00, 46.00, 47.00, 48.00, 49.00, 50.00, 51.00, 52.00, 53.00, 54.00, 55.00, 56.00, 57.00, 58.00, 59.00, 60.00, 61.00, 62.00, 63.00, 64.00, 65.00, 66.00, 67.00, 68.00, 69.00, 70.00, 71.00, 72.00, 73.00, 74.00, 75.00, 76.00, 77.00, 78.00, 79.00, 80.00, 81.00, 82.00, 83.00, 84.00, 85.00, 86.00, 87.00, 88.00, 89.00, 90.00, 91.00, 92.00, 93.00, 94.00, 95.00, 96.00, 97.00, 98.00, 99.00, 100.00, 101.00, 102.00, 103.00, 104.00, 105.00, 106.00, 107.00, 108.00, 109.00, 110.00, 111.00, 112.00, 113.00, 114.00, 115.00, 116.00, 117.00, 118.00, 119.00, 120.00, 121.00, 122.00, 123.00, 124.00, 125.00, 126.00, 127.00, 128.00, 129.00, 130.00, 131.00, 132.00, 133.00, 134.00, 135.00, 136.00, 137.00, 138.00, 139.00, 140.00, 141.00, 142.00, 143.00, 144.00, 145.00, 146.00, 147.00, 148.00, 149.00, 150.00, 151.00, 152.00, 153.00, 154.00, 155.00, 156.00, 157.00, 158.00, 159.00, 160.00, 161.00, 162.00, 163.00, 164.00, 165.00, 166.00, 167.00, 168.00, 169.00, 170.00, 171.00, 172.00, 173.00, 174.00, 175.00, 176.00, 177.00, 178.00, 179.00, 180.00, 181.00, 182.00, 183.00, 184.00, 185.00, 186.00, 187.00, 188.00, 189.00, 190.00, 191.00, 192.00, 193.00, 194.00, 195.00, 196.00, 197.00, 198.00, 199.00, 200.00, 201.00, 202.00, 203.00, 204.00, 205.00, 206.00, 207.00, 208.00, 209.00, 210.00, 211.00, 212.00, 213.00, 214.00, 215.00, 216.00, 217.00, 218.00, 219.00, 220.00, 221.00, 222.00, 223.00, 224.00, 225.00, 226.00, 227.00, 228.00, 229.00, 230.00, 231.00, 232.00, 233.00, 234.00, 235.00, 236.00, 237.00, 238.00, 239.00, 240.00, 241.00, 242.00, 243.00, 244.00, 245.00, 246.00, 247.00, 248.00, 249.00, 250.00, 251.00, 252.00, 253.00, 254.00, 255.00, 256.00, 257.00, 258.00, 259.00, 260.00, 261.00, 262.00, 263.00, 264.00, 265.00, 266.00, 267.00, 268.00, 269.00, 270.00, 271.00, 272.00, 273.00, 274.00, 275.00, 276.00, 277.00, 278.00, 279.00, 280.00, 281.00, 282.00, 283.00, 284.00, 285.00, 286.00, 287.00, 288.00, 289.00, 290.00, 291.00, 292.00, 293.00, 294.00, 295.00, 296.00, 297.00, 298.00, 299.00, 300.00, 301.00, 302.00, 303.00, 304.00, 305.00, 306.00, 307.00, 308.00, 309.00, 310.00, 311.00, 312.00, 313.00, 314.00, 315.00, 316.00, 317.00, 318.00, 319.00, 320.00, 321.00, 322.00, 323.00, 324.00, 325.00, 326.00, 327.00, 328.00, 329.00, 330.00, 331.00, 332.00, 333.00, 334.00, 335.00, 336.00, 337.00, 338.00, 339.00, 340.00, 341.00, 342.00, 343.00, 344.00, 345.00, 346.00, 347.00, 348.00, 349.00, 350.00, 351.00, 352.00, 353.00, 354.00, 355.00, 356.00, 357.00, 358.00, 359.00, 360.00, 361.00, 362.00, 363.00, 364.00, 365.00, 366.00, 367.00, 368.00, 369.00, 370.00, 371.00, 372.00, 373.00, 374.00, 375.00, 376.00, 377.00, 378.00, 379.00, 380.00, 381.00, 382.00, 383.00, 384.00, 385.00, 386.00, 387.00, 388.00, 389.00, 390.00, 391.00, 392.00, 393.00, 394.00, 395.00, 396.00, 397.00, 398.00, 399.00, 400.00, 401.00, 402.00, 403.00, 404.00, 405.00, 406.00, 407.00, 408.00, 409.00, 410.00, 411.00, 412.00, 413.00, 414.00, 415.00, 416.00, 417.00, 418.00, 419.00, 420.00, 421.00, 422.00, 423.00, 424.00, 425.00, 426.00, 427.00, 428.00, 429.00, 430.00, 431.00, 432.00, 433.00, 434.00, 435.00, 436.00, 437.00, 438.00, 439.00, 440.00, 441.00, 442.00, 443.00, 444.00, 445.00, 446.00, 447.00, 448.00, 449.00, 450.00, 451.00, 452.00, 453.00, 454.00, 455.00, 456.00, 457.00, 458.00, 459.00, 460.00, 461.00, 462.00, 463.00, 464.00, 465.00, 466.00, 467.00, 468.00, 469.00, 470.00, 471.00, 472.00, 473.00, 474.00, 475.00, 476.00, 477.00, 478.00, 479.00, 480.00, 481.00, 482.00, 483.00, 484.00, 485.00, 486.00, 487.00, 488.00, 489.00, 490.00, 491.00, 492.00, 493.00, 494.00, 495.00, 496.00, 497.00, 498.00, 499.00, 500.00, 501.00, 502.00, 503.00, 504.00, 505.00, 506.00, 507.00, 508.00, 509.00, 510.00, 511.00, 512.00, 513.00, 514.00, 515.00, 516.00, 517.00, 518.00, 519.00, 520.00, 521.00, 522.00, 523.00, 524.00, 525.00, 526.00, 527.00, 528.00, 529.00, 530.00, 531.00, 532.00, 533.00, 534.00, 535.00, 536.00, 537.00, 538.00, 539.00, 540.00, 541.00, 542.00, 543.00, 544.00, 545.00, 546.00, 547.00, 548.00, 549.00, 550.00, 551.00, 552.00, 553.00, 554.00, 555.00, 556.00, 557.00, 558.00, 559.00, 560.00, 561.00, 562.00, 563.00, 564.00, 565.00, 566.00, 567.00, 568.00, 569.00, 570.00, 571.00, 572.00, 573.00, 574.00, 575.00, 576.00, 577.00, 578.00, 579.00, 580.00, 581.00, 582.00, 583.00, 584.00, 585.00, 586.00, 587.00, 588.00, 589.00, 590.00, 591.00, 592.00, 593.00, 594.00, 595.00, 596.00, 597.00, 598.00, 599.00, 600.00, 601.00, 602.00, 603.00, 604.00, 605.00, 606.00, 607.00, 608.00, 609.00, 610.00, 611.00, 612.00, 613.00, 614.00, 615.00, 616.00, 617.00, 618.00, 619.00, 620.00, 621.00, 622.00, 623.00, 624.00, 625.00, 626.00, 627.00, 628.00, 629.00, 630.00, 631.00, 632.00, 633.00, 634.00, 635.00, 636.00, 637.00, 638.00, 639.00, 640.00, 641.00, 642.00, 643.00, 644.00, 645.00, 646.00, 647.00, 648.00, 649.00, 650.00, 651.00, 652.00, 653.00, 654.00, 655.00, 656.00, 657.00, 658.00, 659.00, 660.00, 661.00, 662.00, 663.00, 664.00, 665.00, 666.00, 667.00, 668.00, 669.00, 670.00, 671.00, 672.00, 673.00, 674.00, 675.00, 676.00, 677.00, 678.00, 679.00, 680.00, 681.00, 682.00, 683.00, 684.00, 685.00, 686.00, 687.00, 688.00, 689.00, 690.00, 691.00, 692.00, 693.00, 694.00, 695.00, 696.00, 697.00, 698.00, 699.00, 700.00, 701.00, 702.00, 703.00, 704.00, 705.00, 706.00, 707.00, 708.00, 709.00, 710.00, 711.00, 712.00, 713.00, 714.00, 715.00, 716.00, 717.00, 718.00, 719.00, 720.00, 721.00, 722.00, 723.00, 724.00, 725.00, 726.00, 727.00, 728.00, 729.00, 730.00, 731.00, 732.00, 733.00, 734.00, 735.00, 736.00, 737.00, 738.00, 739.00, 740.00, 741.00, 742.00, 743.00, 744.00, 745.00, 746.00, 747.00, 748.00, 749.00, 750.00, 751.00, 752.00, 753.00, 754.00, 755.00, 756.00, 757.00, 758.00, 759.00, 760.00, 761.00, 762.00, 763.00, 764.00, 765.00, 766.00, 767.00, 768.00, 769.00, 770.00, 771.00, 772.00, 773.00, 774.00, 775.00, 776.00, 777.00, 778.00, 779.00, 780.00, 781.00, 782.00, 783.00, 784.00, 785.00, 786.00, 787.00, 788.00, 789.00, 790.00, 791.00, 792.00, 793.00, 794.00, 795.00, 796.00, 797.00, 798.00, 799.00, 800.00, 801.00, 802.00, 803.00, 804.00, 805.00, 806.00, 807.00, 808.00, 809.00, 810.00, 811.00, 812.00, 813.00, 814.00, 815.00, 816.00, 817.00, 818.00, 819.00, 820.00, 821.00, 822.00, 823.00, 824.00, 825.00, 826.00, 827.00, 828.00, 829.00, 830.00, 831.00, 832.00, 833.00, 834.00, 835.00, 836.00, 837.00, 838.00, 839.00, 840.00, 841.00, 842.00, 843.00, 844.00, 845.00, 846.00, 847.00, 848.00, 849.00, 850.00, 851.00, 852.00, 853.00, 854.00, 855.00, 856.00, 857.00, 858.00, 859.00, 860.00, 861.00, 862.00, 863.00, 864.00, 865.00, 866.00, 867.00, 868.00, 869.00, 870.00, 871.00, 872.00, 873.00, 874.00, 875.00, 876.00, 877.00, 878.00, 879.00, 880.00, 881.00, 882.00, 883.00, 884.00, 885.00, 886.00, 887.00, 888.00, 889.00, 890.00, 891.00, 892.00, 893.00, 894.00, 895.00, 896.00, 897.00, 898.00, 899.00, 900.00, 901.00, 902.00, 903.00, 904.00, 905.00, 906.00, 907.00, 908.00, 909.00, 910.00, 911.00, 912.00, 913.00, 914.00, 915.00, 916.00, 917.00, 918.00, 919.00, 920.00, 921.00, 922.00, 923.00, 924.00, 925.00, 926.00, 927.00, 928.00, 929.00, 930.00, 931.00, 932.00, 933.00, 934.00, 935.00, 936.00, 937.00, 938.00, 939.00, 940.00, 941.00, 942.00, 943.00, 944.00, 945.00, 946.00, 947.00, 948.00, 949.00, 950.00, 951.00, 952.00, 953.00, 954.00, 955.00, 956.00, 957.00, 958.00, 959.00, 960.00, 961.00, 962.00, 963.00, 964.00, 965.00, 966.00, 967.00, 968.00, 969.00, 970.00, 971.00, 972.00, 973.00, 974.00, 975.00, 976.00, 977.00, 978.00, 979.00, 980.00, 981.00, 982.00, 983.00, 984.00, 985.00, 986.00, 987.00, 988.00, 989.00, 990.00, 991.00, 992.00, 993.00, 994.00, 995.00, 996.00, 997.00, 998.00, 999.00, 1000.00

KINA

„Północ” — „Zakochany na własne życzenie”, prod. radz. (b.o.); DKF: (od lat 12), godz. 15.30, 17.45, 19.45 (ostatni dzień).
„Ton” — „Przygodę Robinsona Crusoe”, prod. radz. (b.o.) godz. 9.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30, 21.30, 23.30, 25.30, 27.30, 29.30, 31.30, 33.30, 35.30, 37.30, 39.30, 41.30, 43.30, 45.30, 47.30, 49.30, 51.30, 53.30, 55.30, 57.30, 59.30, 61.30, 63.30, 65.30, 67.30, 69.30, 71.30, 73.30, 75.30, 77.30, 79.30, 81.30, 83.30, 85.30, 87.30, 89.30, 91.30, 93.30, 95.30, 97.30, 99.30, 101.30, 103.30, 105.30, 107.30, 109.30, 111.30, 113.30, 115.30, 117.30, 119.30, 121.30, 123.30, 125.30, 127.30, 129.30, 131.30, 133.30, 135.30, 137.30, 139.30, 141.30, 143.30, 145.30, 147.30, 149.30, 151.30, 153.30, 155.30, 157.30, 159.30, 161.30, 163.30, 165.30, 167.30, 169.30, 171.30, 173.30, 175.30, 177.30, 179.30, 181.30, 183.30, 185.30, 187.30, 189.30, 191.30, 193.30, 195.30, 197.30, 199.30, 201.30, 203.30, 205.30, 207.30, 209.30, 211.30, 213.30, 215.30, 217.30, 219.30, 221.30, 223.30, 225.30, 227.30, 229.30, 231.30, 233.30, 235.30, 237.30, 239.30, 241.30, 243.30, 245.30, 247.30, 249.30, 251.30, 253.30, 255.30, 257.30, 259.30, 261.30, 263.30, 265.30, 267.30, 269.30, 271.30, 273.30, 275.30, 277.30, 279.30, 281.30, 283.30, 285.30, 287.30, 289.30, 291.30, 293.30, 295.30, 297.30, 299.30, 301.30, 303.30, 305.30, 307.30, 309.30, 311.30, 313.30, 315.30, 317.30, 319.30, 321.30, 323.30, 325.30, 327.30, 329.30, 331.30, 333.30, 335.30, 337.30, 339.30, 341.30, 343.30, 345.30, 347.30, 349.30, 351.30, 353.30, 355.30, 357.30, 359.30, 361.30, 363.30, 365.30, 367.30, 369.30, 371.30, 373.30, 375.30, 377.30, 379.30, 381.30, 383.30, 385.30, 387.30, 389.30, 391.30, 393.30, 395.30, 397.30, 399.30, 401.30, 403.30, 405.30, 407.30, 409.30, 411.30, 413.30, 415.30, 417.30, 419.30, 421.30, 423.30, 425.30, 427.30, 429.30, 431.30, 433.30, 435.30, 437.30, 439.30, 441.30, 443.30, 445.30, 447.30, 449.30, 451.30, 453.30, 455.30, 457.30, 459.30, 461.30, 463.30, 465.30, 467.30, 469.30, 471.30, 473.30, 475.30, 477.30, 479.30, 481.30, 483.30, 485.30, 487.30, 489.30, 491.30, 493.30, 495.30, 497.30, 499.30, 501.30, 503.30, 505.30, 507.30, 509.30, 511.30, 513.30, 515.30, 517.30, 519.30, 521.30, 523.30, 525.30, 527.30, 529.30, 531.30, 533.30, 535.30, 537.30, 539.30, 541.30, 543.30, 545.30, 547.30, 549.30, 551.30, 553.30, 555.30, 557.30, 559.30, 561.30, 563.30, 565.30, 567.30, 569.30, 571.30, 573.30, 575.30, 577.30, 579.30, 581.30, 583.30, 585.30, 587.30, 589.30, 591.30, 593.30, 595.30, 597.30, 599.30, 601.30, 603.30, 605.30, 607.30, 609.30, 611.30, 613.30, 615.30, 617.30, 619.30, 621.30, 623.30, 625.30, 627.30, 629.30, 631.30, 633.30, 635.30, 637.30, 639.30, 641.30, 643.30, 645.30, 647.30, 649.30, 651.30, 653.30, 655.30, 657.30, 659.30, 661.30, 663.30, 665.30, 667.30, 669.30, 671.30, 673.30, 675.30, 677.30, 679.30, 681.30, 683.30, 685.30, 687.30, 689.30, 691.30, 693.30, 695.30, 697.30, 699.30, 701.30, 703.30, 705.30, 707.30, 709.30, 711.30, 713.30, 715.30, 717.30, 719.30, 721.30, 723.30, 725.30, 727.30, 729.30, 731.30, 733.30, 735.30, 737.30, 739.30, 741.30, 743.30, 745.30, 747.30, 749.30, 751.30, 753.30, 755.30, 757.30, 759.30, 761.30, 763.30, 765.30, 7

W suwalskim

Pomoc
najbardziej
potrzebującym

Pomoc społeczna w woj. suwalskim realizowana jest poprzez wsparcie w naturze, pomoc zakładową i świadczenia pieniężne. Stale zasiłki pieniężne otrzymują osoby, które nie posiadają żadnych środków utrzymania lub środków te są niższe niż 80 proc. najniższej emerytury, kobiety w wieku powyżej 60 lat, mężczyźni powyżej 65 lat oraz inwalidzi zaliczani do I i II grupy inwalidów. Wysokość stałego zasiłku pieniężnego wynosi obecnie 4.050 zł miesięcznie, dla inwalidów z I grupy — 5 tys. zł.

ZASILEMI OKRESOWYMI wyrównuje się niedostateczne środki utrzymania zwłaszcza tym emerytom, rencistom i inwalidom pobierającym najniższe świadczenia z ZUS, którzy mają członka rodziny na utrzymaniu i znajdują się w trudnych warunkach materialnych. Wysokość okresowego zasiłku pieniężnego wynosi obecnie 4 tys. zł w miesiącu.

Jednorazowe świadczenia pieniężne służą do zaspokojenia określonej potrzeby, a są one również wypłacane osobom, które ukończyły 90 rok życia, niezależnie od ich sytuacji materialnej i rodzinnej. I wysokość tego świadczenia wynosi 5 tys. zł.

Pomoc społeczna obejmuje również rodziny i osoby o przewlekłych schorzeniach jak: gruźlica, alkoholizm, osoby dotknięte chorobą żywności i rodziny wielodzietne. Jest rzeczą oczywistą, że w obecnej sytuacji jeszcze bardziej niż pieniądze liczy się pomoc w naturze, odzież, obu-

wie, obiad, sprzęt domowy, opał.

Wojewoda zobowiązał naczelników miast i gmin do zapewnienia — poprzez placówki handlowe możliwości zakupu opału poza kolejnością — dla osób korzystających ze stałych okresowych zasiłków pieniężnych, osobom niepełnosprawnym korzystającym z pomocy PCK i PKPS.

Ważną rolę spełnia Polski Czerwony Krzyż, zapewniając opiekę nad chorymi w domu. W roku bieżącym taka forma opieki objęło 868 osób. Korzystają z tego głównie osoby z ciężkimi i przewlekłymi chorobami, których stan zdrowia nie wymaga leczenia szpitalnego. Najczęściej ludzie ci pragną pozostać w swoim środowisku i nie wyrażają zgody na skierowanie do domów pomocy społecznej. W przypadku braku możliwości zapewnienia opieki nad chorymi w domu (dotyczy to często środowiska wiejskiego) z powodu braku sióstr PCK, pomoc zapewnia Polski Komitet Pomocy Społecznej.

Wiele form pomocy środowiskowej ulega przeobrażeniu zwanym ze specyficznych potrzebami osób starszych i niepełnosprawnych. Do nich należy zaliczyć rozwój klubów seniora (w 1975 r. — dziewięć klubów, w 1983 r. — szesnastu), usługi pralnicze, czy też rozwijające się domy rolnika, których obecnie jest czterdzieści w woj. suwalskim.

W związku ze wzrostem zadań pomocy społecznej, zaistniała konieczność powołania zawodowej służby socjalnej. Aktualnie zatrudnionych jest 153 pracowników socjalnych. W celu podwyższenia kwalifikacji zawodowych tych pracowników, utworzono wydział socjalny dla pracowników socjalnych w Suwałkach, na którym kontynuuje naukę 85 osób.

Budżet na zasiłki i pomoc w naturze w roku bieżącym wynosi łącznie z zasiłkami dla rodzin żołnierzy 141,8 mln zł (w r. 1981 — 36,1 mln zł). Z przeprowadzonej analizy za I półrocze br. wynika, że plan za pierwsze półrocze został wykonany w 38,7 proc. Mniej niż w 30 proc. zrealizowały gminy: Wieliczki, Miłki, Prostki, Kowale Oleckie, Barłóg, Kosielną i Krasnopol. Fundusze wykorzystano w Dubeninkach i Węgorzewie. Ciągłe zmiany na stanowiskach pracowników prowadzących sprawy pomocy społecznej w terenowych organach administracji państwowej ujemnie wpływają na racjonalne i systematyczne zaspokojenie potrzeb w zakresie pomocy społecznej, a tym samym właściwe wykorzystanie środków finansowych. Dodać należy, że są duże trudności w przeprowadzaniu remontów mieszkaniowych dla podopiecznych, powodowane brakiem materiałów.

W celu doskonalenia funkcjonowania pomocy społecznej we wszystkich terenowych organach administracji państwowej, zostały powołane zespoły koordynacyjne do spraw pomocy społecznej. Ich zadaniem jest koordynowanie wszelkich działań podejmowanych przez urzędy, organizacje społeczne, związki, zakłady pracy i inne instytucje.

W roku bieżącym nastąpił dalszy rozwój świadczeń. Z pomocy korzysta większa ilość osób. Nawiazano współpracę z pracownikami socjalnymi z zatrudnionymi w działach służb społecznych, w gminnych i wiejskich ośrodkach zdrowia oraz organizacjami społecznymi realizującymi zadania pomocy społecznej.

Aby dokładnie zbadać potrzeby przez pracowników socjalnych i ujednolicić ich dokumentację, została wprowadzona karta rozeznania środowiska. (m)



GIZYCKO — nowa dzielnica mieszkaniowa.

Fot. archiwum

Radny prosi o głos (2)

Szkolnictwo
i opieka społeczna

Przypominamy: w cyklu „Radny prosi o głos” prezentujemy wystąpienia radnych na XVIII sesji WRN w Łomży. Bez odwracającego komentarza pozostawiamy również odpowiedzi władz, licząc m.in. na to, że Czytelnicy zechcą upomnieć się o wyjaśnienie czasem niezbyt jednoznacznych sformułowań, bądź zgłosić własne opinie i uwagi (adres łomżyńskiego Oddziału „Gazety”: 18-400 Łomża, ul. Świerczewskiego 7).

SZKOŁA WIDMO

Halina Błaszczakiewicz z Łomży:

— W Szkole Podstawowej nr 6 w Łomży przeprowadzono podczas wakacji remont bieżący. Po jego zakończeniu na sufitach ukazały się pęknięcia. Wykonana ekspertyza wykazała, że budynek nie nadaje się do użytku — konieczne było rozpoczęcie remontu zabezpieczającego. Rodzi się pytanie: „Czy ekspertyza nie można było wykonać przed rozpoczęciem remontu bieżącego?” Jak długo będzie trwał remont w nauce? Czy dopuszczając do prowadzenia zajęć w tym bu-

dynku nie narazimy na niebezpieczeństwo dzieci? Czy w Łomży nie znajdzie się budynek, w którym dzieci z tej szkoły będą miały właściwe warunki nauki?

Wicewojewoda — Stanisław Ciupa: — Problem bazy dla szkolnictwa, w tym i sytuacji szkoły nr 6, jest rzeczywiście w Łomży wyjątkowo ostry zarysowany. Chcę poinformować, że przerwa w nauce z powodu remontu zabezpieczającego będzie trwała dwa tygodnie — zostanie odpracowana w soboty wolne od nauki. Prace zabezpieczające w szkole nr 6 nie spowodowały żadnych zniszczeń. Dla docelowego rozwiązania problemu myślimy o rozpoczęciu budowy dwu szkół w Łomży do końca 1985.

Na najbliższy okres, tj. następnego roku szkolnego, problem pomieszczeń zastępczych na czas prowadzenia remontu chcemy rozwiązać przez zmianę struktury szkolnictwa podstawowego i średniego. Mamy taką alternatywę: rozdzielenie dzieci do innych szkół na czas prowadzenia zabiegów technicznych albo też udostępnienie, na drugą zmianę, jedną lub dwie szkoły ponadpodstawowe.

DOM SENIORA
DLA ROLNIKÓW

Ewa Kosk z miejscowości Radziszewo Sieniechów (gmina Ciechanów) wnioskowała o adaptację jakiegoś budynku na dom starców dla rolników.

Wicewojewoda — Stanisław Ciupa:

— Problem domu seniora dla mieszkańców wsi, jak i inne problemy opieki społecznej, będziemy brali pod uwagę przy opracowywaniu wojewódzkich planów rocznych.

PODOPIECZNI WCISKANI
MIĘDZY BIURKA

Jadwiga Kwiatkowska z miejscowości Łuby Kurki (gmina Miastkowo) wniosła wniosek o zaopiniowanie odpowiednich lokalności dla Łomżyjskiego Związku Niepełnosprawnych oraz Polskiego Związku Głuchych w Łomży; uzasadniała, że są one niezbędne do prowadzenia podstawowej działalności administracyjnej i kulturalno-oświatowej. Postulowała również wybudowanie w najbliższej przyszłości Domu Ludzi Niepełnosprawnych w Łomży. Ponadto radna zwróciła się do wojewody o zapewnienie odpowiedniego pomieszczenia dla pracowników opieki społecznej Wydziału Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego. Pomieszczenie, w którym mieści się obecnie opieka społeczna, jest za małe — ludzie niepełnosprawni skarżą się, że nie ma tam nawet jak usiąść — nie starcza miejsca.

Wicewojewoda — Stanisław Ciupa:

W Łomży sytuacja lokalowa jest trudna. Zapewniam jednak, że wszystkie sprawy podniesione przez radną zostaną z uwagą rozpatrzone i — myślę — w ciągu tego roku powinny być rozwiązane. Swoją odpowiedź, udzieloną na sesji wojewódzkiej uzupełnił mi: „Informuję, że pracownikom opieki społecznej zapewniłem, w miarę posiadanych możliwości, pomieszczenie na parterze Urzędu Wojewódzkiego (...) Został wyznaczony wózek biurowy położony w pobliżu wejścia oraz holu, gdzie istnieją warunki przygotowania sprawy do załatwienia i odpoczynku”. Jednocześnie, wicewojewoda poinformował, że po oddaniu do użytku sali konferencyjnej urzędu — w pierwszym kwartale 1984 r. — warunki pracy opieki społecznej ulegną dalszej poprawie.

NINA OMELCZENKO

Takie „superpełne” mleko za 14,50 zł, kupił w sobotę, 12 br., mieszkaniec Grajewu i sklepie spożywczym „PSS „Spolem” nr 15 na osiedlu Waltera. Zakupione mleko z brudnymi, czarnymi dodatkami nie wzbudziło zachwytu i klient zażądał w sklepie wymiany. Ekspedientka grzecznie to uczyniła, wyjaśniając, że producent — Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Grajewie od czasu do czasu w swoich dostawach mleka butelkowanego przemycza też „superpełne”.

Oczekujemy od Spółdzielni Mleczarskiej lepszej wewnętrznej kontroli jakości mleka spożywczego. A tak na marginesie, warto aby Sanepid dokonał okresowej kontroli całego procesu produkcji w zakładzie mleczarskim. (mar)

Prezydium
WK SD
w Łomży

Oceny pracy radnych i rad stópia podziałowego oraz klubów radnych SD dokonano na swym niedawnym posiedzeniu prezydium WK SD w Łomży. Podkreślono konieczność ożywienia kontaktów radnych z wyborcami, określono zadania dla radnych-członków Stronnictwa i Instancji podstawowych SD. Omówiono także główne tezy nowej ustawy „O systemie rad narodowych i samorządzie terytorialnym”. W posiedzeniu uczestniczył kierownik Wydziału Organów Przedstawicielskich OK SD — Marian Kunkowski. (jtb)

Grajewo

Rejonowe
spotkanie
delegatów
ZSL

W Grajewie odbyło się rejonowe spotkanie delegatów na IV Zjazd Wojewódzkiego ZSL, reprezentujących miejsko-gminne organizacje Stronnictwa z Grajewa, Szczuczyna, Rajkowa i Goniadza oraz gminne z Radziłowa, Wasosza i Trzcielanego.

W trakcie spotkania omówiono projekty ważnych dokumentów m.in. uchwały o programie działań przygotowawczych pod obrady Wojewódzkiego Zjazdu ZSL. W dyskusji uwypuklono ocenę i inicjatyw i dokonano Stronnictwa w ostatnich dwóch latach, a także wskazano na główne problemy rolnictwa na łomżyńskiej wsi i zadania aktywu społeczno-politycznego ZSL w oddziaływaniu na środowisko.

(mar)

Berliety
w Suwałkach

Od początku listopada na ulicach Suwałk pojawił się nowy typ autobusów komunikacji miejskiej — Jelcz PR 110 Um, produkowany na licencji francuskiej firmy Berliet. Zakład Komunikacji Miejskiej otrzymał z Jeleniowskich Zakładów Samochodowych trzy takie pojazdy. Jak poinformował nas zastępca dyrektora PGKIM — Romuald Guzowski — przedsiębiorstwo wystąpiło o ich przydział mając na uwadze przeładunek niektórych linii, zwłaszcza na odciegi od śródmieścia Osiedle „Północ”. Dotychczas wszystkie trasy obsługiwały Autovans, z których każdy mógł pomieścić ok. 50 osób. Nowe Jelce, wyróżniające się jaskrawym czerwonym kolorem, posiadają troje drzwi, a ich pojemność jest prawie dwukrotnie większa. Autobusy te nie będą jeździły na liniach poza miastem. Na nie najlepszych drogach mogłyby to grozić uszkodzeniem ich niskiego zawieszenia. Przeznaczone zostały przede wszystkim do obsługi tras Osiedle Północ — miasto, szczególnie linii „10, 9, 6, 4, 2”.

Niestety, przynajmniej na krótko, nie przewiduje się zmian w rozkładzie jazdy autobusów, chociaż wydawało się, że częstotliwość kursów w godzinach szczytu ze śródmieścia na „Północ” i odwrotnie mogłaby być większa. Aktualnie ZKM posiada 23 autobusów. Na 1984 r. PGKIM złożyło zamówienie na dwa następne Jelce wspomnianego typu. (jn)

P.S. Według informacji Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej UTV, przewiduje się eliminację różnorodnych pojazdów komunikacji miejskiej w poszczególnych ośrodkach województwa oraz doprowadzenie do tego by każdy z nich miał jeden typ autobusów.

W Warszawie mistrzostwa Legii w zapasach w stylu klasycznym juniorów (młodzież) odbędą się 17-18 października. Wzięć udział w zawodach krajowej startowali też reprezentanci NRD. Wysokie lokaty wywalczyli zapasnicy woj. łomżyńskiego.

Użytkownik przez nich mieścił: powyżej 87 kg i Marek Sienkiewicz (Narew Łomża); 58 kg 2. Karol Lebkowski (Narew); 65 kg 3. Karol Lebkowski (Narew); 75 kg 4. Jarosław Twarowski (Warmia Grajewo).

Natomiast w Olsztynie odbyły się drugi rzut drużynowych w zapasach makroregionalnych w stylu klasycznym młodzików.

Kolejność: 1. Budowlani Olsztyn, 2. Narew Łomża, 3. Warmia Grajewo, 4. Żuławy Nowy Dwór Gdański, 5. Motor Lubawa, 6. Olimpia Elbląg.

Po dwóch rzutach prowadzi Budowlani przed Warmią i Narew.

W środę (trzeci dzień zwolnienia) pobiegłem znowu. No i co? A nic, nic z tego, o czym myślałem — normalnie zrobiłem sobie elegancką fotkę płuć! Kazał przysięść w czwartek, do godz. 10.

W czwartek (czwarty i ostatni dzień zwolnienia) stałem się tuż po godz. 10. Nie mogłem wydać, bo nie ma doktora, który opisuje — powiedziano mi w ołku, tuż przed godz. 12 miałem swoje płuca w rękach. Teraz pedem do lekarza, bo w przyszłości przyjmują do 12.45. Pusto było — ucieczyłem się mocno i... przeczytałem — „Z po-

wodę choroby, doktor (tu nazwisko) nie przyjmuje”.

Może więc inny, pomyślałem i poszedłem z nadzieją w sercu do okienka, gdzie panienka...

— Już za późno — powiedziała krótko.

W piątek (pierwszy dzień po zwolnieniu lekarskim) poszedłem do pracy.

— Człowieku, jak ty wyglądasz? Idź szybko do lekarza...

Odpowiedziałam wszystko jak było i pochwalam się nawet, że chce to opisać.

— Cóż tu opisywać? — zdziwił się. Przecież to jest normalne. To żadna rewelacja, żadna nowość, żeby aż do „Gazety”. Gdyby ci się udało wytrzymać taki przypadek, że pacjent w tym samym dniu dostał skierowanie do rentgena, zrobił i odebrał je a później dostarczył do lekarza, to dopiero byłaby wiadomość!

Nie mam jednak talentu, pomyślałem przezywanym. Ciągłe szukam przezebrały z rodzaju „Kowalski ugryzł psa” a wychodzi, że „pies ugryzł Kowalskiego”. Czyli żadna nowina. (stk)

SPORT

Uroczyste Plenum SZS

Najbardziej
usportowione
szkoły woj. suwalskiego

W auli Zespołu Szkół Technicznych w Suwałkach odbyło się uroczyste Plenum Zarządu Oddziału Wojewódzkiego SZS, poświęcone 30-leciu Szkolnego Związku Sportowego. Z rysem historycznym zajął się kierownik Wydziału Organów Przedstawicielskich OK SD — Marian Kunkowski. (jtb)

Wielu zasłużonych działaczy otrzymało wyróżnienia i odznaczenia. Srebrną odznaką „Zasłużony dla kultury fizycznej” uhonorowani zostali Józef Karolczuk i Stanisław Klimont, a brązową — Zygmunt Sołowiński. Natomiast Tadeusz Cieslik, Danuta Jelec, Bolesław Kłosewski i Zenon Hościłowicz odebrali odznakę „Za zasługi w sporcie szkolnym”.

Wielu zasłużonych działaczy otrzymało wyróżnienia i odznaczenia. Srebrną odznaką „Zasłużony dla kultury fizycznej” uhonorowani zostali Józef Karolczuk i Stanisław Klimont, a brązową — Zygmunt Sołowiński. Natomiast Tadeusz Cieslik, Danuta Jelec, Bolesław Kłosewski i Zenon Hościłowicz odebrali odznakę „Za zasługi w sporcie szkolnym”.

Rozstrzygnięte zostało współzawodnictwo tytułu najbardziej usportowionej szkoły w województwie suwalskim w roku szkolnym 1982/83.

A oto najlepší. Szkoły podstawowe: 1. ZSL Suwałki — 234, 2. ZSL Giza — 199, 3. ZSL Giza — 199, 4. ZSL Giza — 199, 5. ZSL Giza — 199, 6. ZSL Giza — 199, 7. ZSL Giza — 199, 8. ZSL Giza — 199, 9. ZSL Giza — 199, 10. ZSL Giza — 199, 11. ZSL Giza — 199, 12. ZSL Giza — 199, 13. ZSL Giza — 199, 14. ZSL Giza — 199, 15. ZSL Giza — 199, 16. ZSL Giza — 199, 17. ZSL Giza — 199, 18. ZSL Giza — 199, 19. ZSL Giza — 199, 20. ZSL Giza — 199, 21. ZSL Giza — 199, 22. ZSL Giza — 199, 23. ZSL Giza — 199, 24. ZSL Giza — 199, 25. ZSL Giza — 199, 26. ZSL Giza — 199, 27. ZSL Giza — 199, 28. ZSL Giza — 199, 29. ZSL Giza — 199, 30. ZSL Giza — 199.

Szkoły ponadpodstawowe: 1. ZSL Suwałki — 234, 2. ZSL Giza — 199, 3. ZSL Giza — 199, 4. ZSL Giza — 199, 5. ZSL Giza — 199, 6. ZSL Giza — 199, 7. ZSL Giza — 199, 8. ZSL Giza — 199, 9. ZSL Giza — 199, 10. ZSL Giza — 199, 11. ZSL Giza — 199, 12. ZSL Giza — 199, 13. ZSL Giza — 199, 14. ZSL Giza — 199, 15. ZSL Giza — 199, 16. ZSL Giza — 199, 17. ZSL Giza — 199, 18. ZSL Giza — 199, 19. ZSL Giza — 199, 20. ZSL Giza — 199, 21. ZSL Giza — 199, 22. ZSL Giza — 199, 23. ZSL Giza — 199, 24. ZSL Giza — 199, 25. ZSL Giza — 199, 26. ZSL Giza — 199, 27. ZSL Giza — 199, 28. ZSL Giza — 199, 29. ZSL Giza — 199, 30. ZSL Giza — 199.

(Let)

Po dobrym
początku
slaby finisz Hańczy

W Górnym koło Kościelny zakończyły się rozgrywki w II lidze szachowej grupy „B”, w której walczyli reprezentanci suwalskiej Hańczy. Po dobrym początku, szachisi Hańczy w drugiej fazie pojedynków grali nieco gorzej, ostatecznie wywalczyli wśród 12 zespołów słodkie miejsce (40 pkt.), pewnie utrzymując się w II lidze.

Wyniki uzyskane przez Hańczy w drugiej części turnieju: z Lechem Poznań 1,5:4,5, Legią Łódź 3:3, Polonią Warszawa 2,5:3,5, Kompanią Krosno 2,5:3,5, Górnikiem Zieloną 3:3, BŚTS Włocławek 3:3,5, Białą 2,5:3,5. Najlepszym w zespole Hańczy okazał się Andrzej Szypulski, który w pierwszym szachownicym (zajął drugie miejsce) zdobywał siedem punktów z 11 partii.

Natomiast Dariusz Krzywicki uzyskał 4 pkt. z 3 partii, Michał Spirydzynski — 6,5 pkt. z 11 partii (zdobył normę kandydata na mistrza). Lesław Ostrowski 4,5 pkt. z 11 partii, Jerzy Cirkus 5,5 pkt. z 11 partii. Ponadto barwę Hańczy w tym turnieju wywalczył Daciuk, Doria Zagarska, Krystyna Golewska, Arkadiusz Cirkus.

W grupie „B” II ligi pierwsze miejsce zajęła Gedania Gdańsk — 55,5 pkt., przed Polonią W-wa 48,5 pkt. i Lechem Poznań 46,5.

Natomiast w grupie „A” szachowej II ligi, która rozegrana została w Zamościu, zwyciężyła Białystok zdobyła 44 pkt. i zajęła 6 miejsce. Zwyciężył zespół Hetmań Wrocław — 61,5 pkt.

Blyszczeli
na stołecznej
macie

W Warszawie rozegrane zostały VI otwarte mistrzostwa Legii w zapasach w stylu klasycznym juniorów (młodzież) odbędą się 17-18 października. Wzięć udział w zawodach krajowej startowali też reprezentanci NRD. Wysokie lokaty wywalczyli zapasnicy woj. łomżyńskiego.

Użytkownik przez nich mieścił: powyżej 87 kg i Marek Sienkiewicz (Narew Łomża); 58 kg 2. Karol Lebkowski (Narew); 65 kg 3. Karol Lebkowski (Narew); 75 kg 4. Jarosław Twarowski (Warmia Grajewo).

Natomiast w Olsztynie odbyły się drugi rzut drużynowych w zapasach makroregionalnych w stylu klasycznym młodzików.

Kolejność: 1. Budowlani Olsztyn, 2. Narew Łomża, 3. Warmia Grajewo, 4. Żuławy Nowy Dwór Gdański, 5. Motor Lubawa, 6. Olimpia Elbląg.

Po dwóch rzutach prowadzi Budowlani przed Warmią i Narew.

Klasa okręgowa
juniorów

GRUPA ŁOMŻYŃSKA: Miawianka — LKS Łomża 1:2, a nie jak podaliśmy tylko 7:2.

Końcowa tabela rundy jesiennej:

1. LKS Łomża	24:2	47:8
2. Narew Ostrołęka	23:3	33:11
3. Biekitni Racław	19:7	38:18
4. Mazovia		
5. Makowianka	18:8	33:18
6. Maków Maz	16:10	31:25
7. Trzaski	15:11	28:25
8. Bawelna Łomża	13:13	23:24
9. Bug Wyszków	13:13	23:24
10. Biekitni Racław	12:14	21:28
11. Olimpia Zambrów	12:14	19:23
12. Ostrovia		
13. Ostrow Maz	8:18	17:27
14. Ostrow Maz	7:19	15:24
15. Start Działdowo	5:21	15:16
16. Orzeł Kolno	2:24	14:30

Uwaga,
kierowcy!
Nauka
nowych
przepisów

Z początkiem nowego roku wchodzi w życie Prawo o ruchu drogowym. Aby ułatwić poznanie nowych przepisów, suwalski Wojewódzki Uniwersytet Robotniczy postanowił przeprowadzić przeszkolenie dla kierowców w zakresie nowego prawa o ruchu drogowym.

Wszyscy zainteresowani, zarówno zakłady pracy jak właściciele pojazdów prywatnych, zgłoszenia kierować mogą listownie lub osobiście do WUR ZSM w Suwałkach, ul. Nowowiejska 10, lub tel. 44-66. Tutaj także załatwić można wszystkich informacji. (jn)

Demografia
gminy
Zawady

W gminie Zawady (woj. łomżyński) zamieszkuje ponad 3,6 tys. osób. W porównaniu do ubiegłego roku liczba mieszkańców zwiększyła się o... dwadzieścia. Największymi wsiami są: Zawady (zamieszkuje tu 480 osób), Targoniec Wielki (268), Konopki Pokrzywnica (267), Lebiotki Nowe (197), Cibory Gałęckie i Stęrkowa Góra (po 182).

W bieżącym roku związki małżeńskie zawarły 22 pary (w ubr. 29 par). Najwięcej ślubów udzielono w kwietniu, lipcu i październiku — poinformowała nas kierowniczka USC, Grażyna Wądołowska. — Na ślubnym kobiercu stanęła para, gdzie 21-letnia panna młoda pochodziła z Polski, lecz przyjęła obywatelstwo amerykańskie i mieszka w USA, Marszał Mendelsohna wysłuchała także dwie niepełnoletnie pary młode: w jednym przypadku pan młody liczył sobie 18 lat i w drugim przypadku panna młoda liczyła sobie 17 wiosen. W obu przypadkach wymagana była uprzednia zgoda sądu. Wśród nowożeńców przeważali ludzie młodzi w wieku 23 lat. Zanożowano jeden rozwód po 27 latach pożycia małżeńskiego. (jc)

Pij wodę tylko
przegotowaną!

Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny w Suwałkach przesłał do nas — z prośbą o opublikowanie — następujący komunikat:

„Ze względu na nasilenie się niekiedy żółdaczko-jelitowych w Orzysz, Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny w celu zapobiegania występowaniu wyżej wymienionych schorzeń — zaleca picie wody tylko po przegotowaniu oraz przestrzeganie zasad higienicznych”.

Powiedzieli nam:

Pan prezes
kontra wieś!

LUDWIK ŁEMPICKI, podsołtys wsi Bagienice, radny Gminnej Rady Narodowej w Wasoszu, (woj. łomżyński):

NIEPRZERWANIE od ponad dwudziestu lat w naszej dużej wsi Bagienice czynny był sklep ogólnospożywczy GS. Był on wielką wygodą dla wszystkich rolników — mieszkańców nie tylko naszej wsi, ale i sąsiedniej wsi Komosewo. Ponadto z tego sklepu korzystali, przejeżdżając przez naszą wieś, rolnicy z Sulewa Konwaty, Zaborowa, Sulewa Prusy i Zalesia. Bez straty czasu można było zaopatrzyć się w niezbędne towary spożywcze i artykuły codziennego użytku. Sklep był dobrze zaopatrzony, o co starał się sam sklepowy, jak i działający tu komitet członkowski. Ja stałem byłem wybierany do społecznego komitetu sklepowego.

Tak było do końca czerwca br. Od tego czasu nie mamy już w naszej wsi sklepu. Został zlikwidowany przez prezesa Gminnej Spółdzielni w Szczuczynie — Stanisława Borawskiego i to mimo kategorycznego sprzeciwu społecznego komitetu sklepowego i mieszkańców wsi. Wszystkie urządzenia sklepowe, regały, półki itp. zostały zabrane i wywiezione z Bagienic. Na moją, jako przewodniczącego komitetu sklepowego interwencję i sprzeciwianie się likwidacji sklepu, prezes Gminnej Spół-

dzielni w Szczuczynie — Stanisław Borawski wyjaśnił:

— Ja jestem prezesem Spółdzielni i ja decyduję o tym gdzie sklep będzie. W Bagienicach już handlować nie będziemy, bo nie zamierzam dłużej do tego sklepu dokładać!

Nie pomogły żadne argumenty, że sklep jest konieczny potrzebny mieszkańcom wsi.

I tak, jedna dziewczyna prezesa GS w Szczuczynie, Ludność Bagienic, Komosewo i innych wsi została pozbawiona źródła codziennych zakupów. Już w tegoroczne zima, siano, wykopki ziemniaków i inne okresy pilnych prac polowych mieszkańcy musieli tracić wiele cennego czasu na dalekie wędrowki bądź wyjazdy po zakupy chleba czy innych artykułów niezbędnych w gospodarstwie domowym. Tak gdzieś się i nadal, bo prezes GS nie liczy się z potrzebami rolników i kobiet wiejskich, które mają wiele obowiązków.

Tymczasem we wsi Bagienice są dobre warunki do prowadzenia sklepu. Jest budynek z pomieszczeniem na część sprzedażną i zaplecze. Są też ludzie — kandydaci chętni do podjęcia pracy w sklepie. Spółdzielnia istnieje przecież po to, aby pomagać, a nie utrudniać życie mieszkańcom wsi. Bagienice wciąż czekają na uruchomienie sklepu. A może pomogą władze wojewódzkie? — myślał — bo przyjmują mężczyzna. Po-

Zanotował (mar)



Fot. archiwum

Wystawa
plakatu

W przestronnej poc

